



# Przoduje załoga Walcowni Slabing

Jedną z najlepiej pracujących załóg huty jest bez wątpienia załoga Walcowni Slabing. Ten młody wydział przoduje w rytmiczności. Wykonuje z nadwyżką plany. Zawsze jest w czołówce, doskonale spisuje się w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Na półmroku bieży, niesięca legitymuje się rezultatem chyba bez precedensu: swe zadania przekroczył o ok. 7 tys. ton.

Przedstawiamy kilku wyróżniających się pracowników Slabinga, produkujących walcowników. Są to: Jan Pilech — I operator PU-3, Jan Wilczyński — I operator PU-3, Stanisław Balmas — st. nożycowy, Ludwik Masłowski — I elektryk utrzymania ruchu, Władysław Pakiet — I ślusarz energetyki, Jan Ma-



jewski — brygadzysta elektryk, Marian Kwater — brygadzysta suwnic, Tadeusz Halama — inżynier elektryk suwnic, Jerzy Ziabka — mistrz suwnic, Tomasz Skowron — bryga-

dzista maszyn ogniowego czyszczenia. Stanisław Marzec — oczyszczacz ogniowy i Józef Wolański — mistrz wykańczalni, zmiana „C”. (jd) Foto B. Luckoś

## Po II Plenum KC

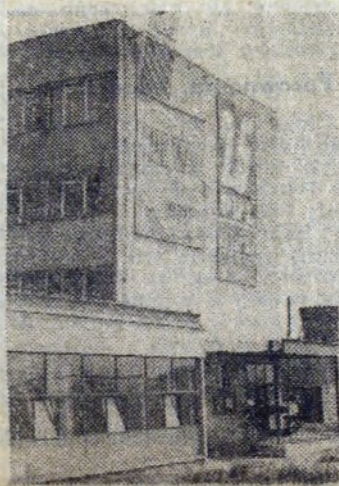
# Porównania, cyfry, wykresy

Często się u nas mówi: mamy dobrą załogę. Ale co to znaczy: być dobrym pracownikiem? Czy wystarczy z dnia na dzień, z roku na rok wykonywać sumiennie swoje obowiązki? Byłoby to rzecz jasna — zasklepienie się w wąskim wycinku swego stanowiska pracy, bez znajomości wielu współzależności, a nie o to przecież chodzi. W naszej hucie prowadzono i prowadzi się nadal prace zmierzające do tego, by członkowie załogi znali proces produkcji całego wydziału, ba

blicie poglądowe — ważny oręż w realizacji poplenukowego natarcia.

### Lipcowe rozmowy

Przed budynkiem administracyjnym Stalowni — dwie plansze. Jedną z nich to wykres kształtowania się zdolności produkcyjnej i osiągniętej produkcji w latach 1964—68. Już z tego zestawienia wyraźnie widać, że do 1967 roku Stalownia nie osiągała zdolności produkcyjnych. Dopiero w 1968 roku dwie kolorowe linie pokryły się ze



Ładnie i komunikatywnie przedstawia się propaganda wizualna w Walcowni Slabing.

Tablica — przejrzysta. Wyróżniają się innym kolorem cyfry wskaźników uzyskiwanych przez hutę. Nie wszystkie jednak można konfrontować.

— Po prostu nie dysponowaliśmy odpowiednimi danymi z hut naszego południowego sąsiada — mówi I sekretarz KZ EMIL GÓRNIŚIEWICZ. Ale i tak gromadzi się przed planszami załoga. Ustawiliśmy je i tutaj i takie same na galerii łączącej budynek socjalny z budynkiem głównym Stalowni.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Jedno z hasel ustawionych na terenie ZMO.

Foto: B. LUCKOŚ

całej huty, by poznali wzajemne współzależności międzywydziałowe. Służą temu celowi wspólne posiedzenia egzekutyw, zebrania organizacji partyjnych na styku kooperujących wydziałów, wycieczki do zakładów, których produkcja opiera się na dostawach z kombinatu.

## GOŚCIMI W HUCIE

Ożywioną wymianę doświadczeń prowadzi nasza organizacja ZBoWiD w hucie. W ciągu najbliższych dni gościć będzie u siebie, jako rezydentów, górników z Kopalni Węgla Brunatnego w Turowie oraz marynarzy Marynarki Wojennej z Gdyni. Pierwsza z tych grup przyjeżdża już w sobotę, druga w dniu 20 bm. Zbawidowcy z zaprzyjaźnionych z hutą organizacją zapoznają się z naszym zakładem, zwiędzą zabytki Krakowa, spotkają się ze swymi kolegami z HIL — Zbawidowcami.

W czasie spotkania, podobnie jak było to w Turowie i w Gdyni, nastąpi wymiana doświadczeń z dziedziny Zbawidowskiej, znów odżyją wspomnienia z lat walki. (jd)

sobą. Drugi wykaz jest uzupełniający, jeszcze bardziej przejrzysty i interesujący. Wielkość produkcji w stosunku do zdolności projektowej za czas bieżącej pięcioletki. Za przerywanymi i ciągłymi liniami wykresu kryje się przebudowa pieców, zmiana systemu ich opalania (mazut, intensyfikacja tlenu). Czerwona kreska wyznaczająca zdolność projektową została być najwyższą. I wreszcie podstawowa tablica, zawierająca rubryki podstawowych wskaźników produkcji stali w porównaniu do hut śląskich: Bieruta, Dzierżyńskiego, Bobrka i trzech czechosłowackich: Kuńcyc, Vitkovic i Trzyńca.

## Nasi hutnicy na ekranie telewizora

Nadarza się okazja obejrzenia naszych współtowarzyszy pracy... na ekranie telewizora. Ołóż Telewizja Warszawska przygotowała ostatnio audycję m. in. o naszych hutnikach, która transmitowana będzie w ramach Telewizyjnego Ekranu Młodych, we wtorek 19 bm. o godzinie 17.15. Program trwać

będzie ok. dwóch godzin, z tego 20 minut poświęcono naszym pracownikom.

W programie wystąpią Zetemesowcy oraz członkowie naszej hutniczej organizacji ZBoWiD. Transmitowane będzie spotkanie, które odbyło się w Klubie ZBoWiD HIL. Przy okazji będzie można posłuchać wspomnień z walk, które toczyli w latach wojny nasi współpracownicy — Zbawidowcy, będzie można obejrzeć pamiątki wojenne ekspozowane w muzeum.

Przypominamy: we wtorek o 17.15 spotykamy się przy telewizorach! (jd)

## DZIS

W numerze:

- Młodzież na froncie jakości — str. 3.
- Problemy II Plenum — str. 4.
- Reportaż z ZSRR — str. 5.
- Nasza blacha II odbiorców — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 33 (662) Kraków, 16 VIII. — 22 VIII. 1969 r. Cena 50 g

# Trwa dyskusja nad założeniami planu 5-letniego w hucie

W naszej hucie trwają nadal przygotowania do opracowania założeń nowego planu pięcioletniego. Po przedłożeniu wstępnego projektu tego planu na Konferencji Samorządu Robotniczego IIII 3 lipca, trwają uzgodnienia z ZHZ i St oraz dyskusje w hucie, w poszczególnych wydziałach i w Dyrekcji huty.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbywały się posiedzenia zespołu głównego, powołanego do przygotowania planu pięcioletniego, przy udziale Rady Robotniczej HIL, na których omawiano dalsze ustalenia do nowego planu na lata 1970—71 oraz 1971—75. Celem obrad zespołu

głównego było ustalenie nowej pięcioletki maksymalnie zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej i możliwościami naszego kombinatu. W tych dniach odbyły się również rozmowy z ZHZ i St na ten temat.

Dyskusja nad nowym planem pięcioletnim nie ustaje, sporo uwag do niego i wniosków wniesiono ostatnio w trakcie rozmów indywidualnych, prowadzonych w organizacjach partyjnych w wydziałach oraz z aktywnym związkowym i ZMS-owskim.

W wielu wydziałach huty właściwie rozwiązano propagandę wizualną, towarzyszącą

dyskusji nad realizacją uchwały II plenum KC i toczącym się w jej ramach przygotowaniom nowego planu pięcioletniego. Duże zainteresowanie załóg budzą tablice poglądowe obrazujące w jakiej sytuacji produkcyjnej znajduje się wydział w porównaniu do pokrewnych innych zakładów hutniczych, oraz przedstawiające wyniki osiągnięte przez wydział. Konieczne jest dalsze ożywienie propagandy wizualnej i wykonanie oraz ustawienie tablic poglądowych we wszystkich wydziałach, co powinno stać się ambicją aktywów wydziałowego oraz jego kierownictwa. Dobre zorientowanie załóg w osiągniętych aktualnie wynikach i w możliwościach każdego wydziału przyczyni się do jak najlepszego ostatecznego opracowania planu na nowe pięcioletcie, który powinien być gotowy w jesieni. (ik)

## Przed 25 rocznicą powstania MO i Służby Bezpieczeństwa

Pod hasłem: „Milleja Obywatelska i Służba Bezpieczeństwa ze społeczeństwem i dla społeczeństwa” obchodzony będzie w październiku jubileusz 25-lecia istnienia tych, którzy strzegą porządku i bezpieczeństwa. W lipcu powołano w Nowej Hucie Komitet Organizacyjny Obchodów, na czele którego stanął przewodniczący DRN inż. Tadeusz Górski. Program obchodów przewiduje m. in. spotkania

funkcjonariuszy z załogami zakładów pracy, mieszkańcami osiedli, młodzieżą. Odbędzie się uroczyste spotkanie aktywów społeczno-politycznego dzielnicy, radnych i członków komisji radzieckich z wyróżniającymi się funkcjonariuszami i ich rodzinami — po specjalnej, okolicznościowej sesji DRN, której tematem będzie: „Ocena dorobku MO w 20-lecie Nowej Huty”. Podczas spotkania wręczone zostaną odznaki za pracę społecz. dla m. Krakowa, dyplomy.

Komenda Dzielnicza MO planuje również odbycie spotkania z aktywnem ORMO, ściśle współdziałającym w wielu pracach, oraz spotkanie z byłymi pracownikami — rencistami. Zorganizowana będzie także akademія dzielnicza, podczas której wręczone zostaną dzieciom poległych funkcjonariuszy trzy książki mieszkaniowe.

Wszystkie te uroczyste imprezy i spotkania przebiegać będą również pod znakiem 20-lecia naszej dzielnicy i kombinatu, niezależnie od imprez organizowanych centralnie, czy na skalę województwa. (br)



Głos swego państwa.

Rys. L. SZALECKI





Na baterii koksowej praca nie jest łatwa: upał, dym i gaz. Nasi koksownicy spisują się jednak dobrze. Foto: ST. GAWLIŃSKI

# Kierunki partyjnej pracy

W partyjnej pracy nie ma nigdy martwego sezonu. Okres urlopów także nie wpłynął w naszej hucie na zmniejszenie aktywności. Przeciwnie — w centrum uwagi całej załogi jest realizacja uchwał II Plenum, tworzenie nowego planu pięcioletniego. W najbliższym czasie hutnicza organizacja partyjna weźmie na warsztat drugi temat o kapitalnym znaczeniu, którego znajomość i dogłębne poznanie jest dla każdego z członków partii nieodzownym warunkiem: materiały moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych — III Plenum KC z lipca. Egzekutywa Komitetu Fabrycznego zatwierdziła już plan działań

ności w zakresie popularyzacji i realizacji uchwał III Plenum KC. Obejmuje więc on m. in.:  
● naradę aktywu partyjnego, która odbędzie się 15 sierpnia  
● naradę aktywu związkowego, ZMS i Rady Robotniczej  
● seminarium dla wykładowców  
● otwarte zebrania partyjne POP i OOP, które odbywać się będą od 20 bm. do 30 września  
● seminarium dla sekretarzy POP i OOP, organizowane przez KZ-y  
● udział w zebraniach TGP podopiecznych osiedli.

całej Polski weźmie udział w wielkim, ogólnopolskim zgrupowaniu, które odbędzie się w Oświęcimiu, na terenie największego hitlerowskiego obozu kaźni.

W Nowej Hucie zaś na placu przed blokiem szwedzkim odbędzie się wielki antywojenny wiec mieszkańców dzielnicy i pracowników kombinatu, podczas którego m. in. wręczony zostanie sztandar organizacji ZBoWiD. W tegorocznych wrześniowych dniach pokryją się kwiatami wszystkie miejsca, upamiętnione bohaterami walkami z najeźdźcą. W skupieniu i z uwagą będziemy słuchać wspomnień tych, którzy walczyli o wolność kraju.

O tych wszystkich sprawach, a także o wynikach rozmów z grupowymi partyjnymi przeprowadzonymi przez Komisję Socjologiczną KF, o szkoleniu partyjnym, którego inauguracją nastąpi już w najbliższym czasie, o pracy ekip łączności miasta, o wspaniałym półroczu mówiono na comiesięcznej naradzie sekretarzy propagandy.

BR

# Porównania, cyfry, wykresy

(Dalszy ciąg ze str. 1)  
— **Pięcioletka, wykorzystanie zdolności produkcyjnych** — to tematy podstawowe w tegorocznych rozmowach lipcowych.

## Nie tylko ważne: kto lepszy

Wielkie Piece. Wokół budynku zieleni i współgrające z nią kolorami plansze. Jest ich wiele, o dyskretnej grafice, może nawet za dyskretnej. Obrazują historię wydziału. Oto wykres kształtowania się zdolności produkcyjnej wydziału i osiągniętej produkcji. Linia wyznaczająca ten drugi wskaźnik jest jeszcze ciągle poniżej równej czerwonej grubej kreski, ale powoli i systematycznie się do niej zbliża. W 1964 roku osiągnęto tu 94,1 procent, w ubiegłym — już 98,3. Oto wykres na ten sam

temat ale tylko w odniesieniu do 5 wielkiego pieca. Tu linia osiągniętej produkcji przekroczyła linię zdolności projektowej. I wszyscy na piecach wiedzą dlaczego. Poprawiło się odsiawanie spieku.

Wielka tablica poglądowa, poza tymi na zewnątrz, zlokalizowana została i słusznie — w hallu budynku. Można tu spokojnie przystanąć na chwilę, mury wytlumiają jednak o kilkanaście decybeli nieodłączny szum, chronią przed słońcem. Wielkopiecownicy okazali się bardziej ambitni od stalowników. Nie ograniczyli się do danych uzyskanych z Działu Planowania, sięgnęli do literatury, wyszukali publikowane liczby. Stąd na tablicy cyfry mówiące nie tylko o pracy wielkich pieców w hutach: polskich, trzech czeskosłowackich ale i w radzieckim Czerepowcu, japońskiej Sahai,

bułgarskich Kremnikowcach, amerykańskiej, NRD-owskiej.

Tych wskaźników, rubryk najeżonych cyframi nie sposób rozpatrywać tylko z jednego punktu widzenia: jesteśmy gorsi czy lepsi. Chociaż jest to zawsze narzucająca się interpretacja. Ważne jest to: jak pracujemy w porównaniu z innymi wielkimi piecami na świecie — biorąc pod uwagę warunki, którymi dysponujemy. Ważne jest i to: kto wie czy nie najwłaściwiejsze uświadomienie sobie tego gdzie jesteśmy w porównaniu z innymi, najlepszymi wydziałami wielkopiecowymi w świecie. Odpowiedź załoga wydziału daje właśnie tablica. Mnie — pomaga ją uzyskać kierownik wydziału dr Leszek Król, wyjaśniając sens niektórych rubryk, dobrodusznym wykiwując moje sportowe zakusy — pytania: kto jest lepszy. Więc na przykład: wiadomo, że pracujemy na niższym, znacznie niższym bogactwie wsadu, ale tam gdzie wskaźniki można poprawić własną inwencją i inicjatywą — poprawia się ja. Rubryka: średnia temperatura dmuchu wskazuje, że jesteśmy najlepsi w kraju a gorsi tylko od Czerepowca — sztandarowej huty w ZSRR i jednej z hut w USA.

Jesteśmy lepsi od NRD, Czechów i Bułgarów — mówią już o kraju — w „kipo” czyli wykorzystaniu objętości

użytkowej wielkiego pieca w ciągu doby. Jeszcze lepiej prezentuje się praca wielkopiecowników, gdy przyjdzie zestawić pracę trzech niemal bliźniaczych pieców: naszego dwutysięcznika, wp w Czerepowcu i Sahai. Jesteśmy bowiem tylko nieco gorsi od Czerepowca w zużyciu koksu. Inna rzecz, że leżby tu na tablicy podane nie są bezwzględne ale przeliczone na podstawie stosunku „współczynników (bogactwo wsadu).

## Porównania, które uczą

Długo można by jeszcze analizować poszczególne rubryki tablic, wyciągać wnioski. Po to właśnie są te materiały, udośćpionione załogę. Jej zainteresowanie tymi danymi, poznanie ich — to pierwszy krok do wzbogacenia wiedzy o swoim wydziale w kontekście pracy innych. A to jest podstawa dalszego marszu naprzód.

BRONISŁAWA ROSZKO

## W sprawie Ośrodka w Bartkowej

Ostatnio w Ośrodku Wypoczynkowym huty w Bartkowej spotkali się członkowie Prezydium Rady Robotniczej HIL z sekretarzem ds. socjalno-bytowych Rady Zakładowej HIL tow. Antonim Dańkowskim. Przedmiotem rozważań była sprawa funkcjonowania tego ośrodka, jego rozbudowy i modernizacji. Członkowie Prez. RR HIL zapoznali się ze stanem domków i urządzeń ośrodka, wysłuchali też opinii

na ten temat starosty obecnego turnusu wczasowego tow. Kazimierza Klarmana.

Po części oficjalnej spotkaniu odbył się czwórmecz siatkówki, któremu bardzo żywiołowo kibicowali wczasowicze. I miejsce zajęła drużyna „Skrzydlatych” z Wrocławia (sąsiedzi nad jeziorem), II miejsce — drużyna PBM Nowa Huta, III drużyna HIL z Bartkowej i IV — drużyna WSW. (jd)

## Przed wrześniowym Plenum KF

# Propozycja: wymiana myśli Adresat — społecznicy!

ROMAN WOLSKI

Już niewiele czasu dzieli nas od tradycyjnego, wrześniowego, ideowego plenum KF. W naszej organizacji partyjnej w hucie ma ono — można powiedzieć: ustaloną, dobrą renomę!

Nie ma okresu, byśmy nie nawiązywali do jego uchwał, nie postugiwali się wnioskami, nie dokumentowali swych poczynań, na plenum omówionymi ocenami. Jest nam ono — jednym słowem — potrzebne. I to stale.

„Plena wrześniowe”, jak je potocznie nazywamy, mają już swoją kilkuletnią tradycję w Hucie im. Lenina. Tradycja ta, od lat, łączy się też z dyskusją na łamach gazety, z wymianą uwag. Opinie swoje o sprawach będących przedmiotem obrad plenum przedstawiają zwykle działacze reprezentujący różne odcinki społecznego trudu: członkowie partii, związkowcy, działacze młodzieżowi, aktywiści organizacji masowych. Wypowiadają się również pracownicy odcinka gospodarczego, nawet bezpartyjni.

Plena wrześniowe są tworem powszechnej naszej troski o właściwą, na wysokim poziomie postawioną — działalnosc społeczną. Troski o kulturę pracy ideowej i politycznej, o wysokie kwalifikacje społeczne kadry hutniczej zatrudnionej w HIL.

Szczególną rolę w tej dyskusji, poprzedzającej wrześniowe plena, zawsze odgrywał — w naszej gazecie — aktywny partyjny. Jego wypowiedzi. Opinie. Dzielenie się doświadczeniami społecznymi, ba! — życiowymi, własnymi, wnosiło do publikacji ducha wymagania ideowego. Mało tego: kreśliłiśmy wspólnie — oni, a dzięki nim i gazeta — kształt i obraz naszej pracy wychowawczej.

Praca wychowawcza zmierzająca do ukształtowania socjalistycznego ideału społecznego i osobowości człowieka zawsze odbywa się w określonych warunkach. Stwarzają je zadania naszej huty, obywatelskie powinności wobec kraju. A niejednokrotnie i to — co się dzieje w świecie, w życiu międzynarodowym.

Nie ma pracy wychowawczej, która byłaby jednorodna i taka sama, w każdym czasie, w każdym środowisku. Po prostu dlatego, że na czoło spraw, którymi zajmują się wszyscy — od obywateli poczawszy a na państwie kończąc — wysuwają się coraz to nowe. Inne na przykład w Polsce dziś — rozwijającej się, niż wysuwały się przed nią w pierwszych latach powojennych, gdy była jeszcze biedna.

Mowa oczywiście nie o celach ostatecznych — a o żywym życiu, o sprawach rozwiązywanych w poszczególnych etapach. O tym, że osobowość obywatela i działacza, aktywnego członka swojej społeczności, odpowiadać winna potrzebom przemianowanego okresu.

A więc: apelujemy do działaczy społecznych, partyjnego aktywu, wszystkich społeczników: wymieniamy nasze doświadczenia na temat pracy wychowawczej w HIL. Wspólnie kształtujmy ideowe, wartościowe, obywatelskie cechy w hutniczym środowisku.

OTWIERAMY NA TEN TEMAT W GAZECIE DYSKUSJĘ!

## Nie ma winnego!

Idąc śladem notatki o „wyczynie” chuliganów — malarzy, którzy zniszczyli odzież dwóm pracownikom Zakładu Badawczego HIL, starałem się usilnie odnaleźć winowajców. Bez skutku. Widać komuś bardzo zależy, aby sprawę zatuzować i nie ujawnić winnych.

Interweniowałem kolejno: w Pionie Gł. Mechanika, w HPR, w Wydz. Kolejowym, w b. W.D.Z., w Wydz. W-16. Odpowiedź była jednoznaczna — to nie nasi pracownicy. My nie malowaliśmy wiaduktu...

Ślady wiodły następnie do budowniczych. Podobno wiadukt (kładkę) koło budynku „S”, centrum administracyjnego HIL malowali pracownicy PPB HIL. Prosiłem i tu o wyjaśnienie sprawy. Znowu bez skutku. Z pisma jakie otrzymałem wynika, że budowlani, a szczególnie Zarząd Robót Wykończeniowych, nie wykonywali tych prac. Nie ma więc winnego.

W tej sytuacji nie pozostało nic innego jak prosić Biuro Dyrektora Naczelnego HIL, aby przy pomocy naszego hutniczego aparatu kontroli wyświetliło komu zlecono konserwację wiaduktu i kto w dniu 3 lipca w południe wykonywał roboty malarskie. Chuliganom nie może uciec bezkarnie ich chamski wyczyn. (jd)

## ZGUBY

Władysław Koziol zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Słerszy Wodnej.

# Kolejarze huty nie zwalniają tempa

Sieciami torów w kombinacie nieustannie jadą pociągi. Bez nich huta nie mogłaby pracować. Przywykliśmy do tej wiadomości tak bardzo, że nie da się już rozłączyć spraw załogi kolejarskiej od wszystkich spraw kombinatu, ani życia tej sporej organizacji partyjnej w Pionie Transportu Kolejowego od całości problemów wielkiej organizacji partyjnej w hucie. Około sześciuset kolejarzy w HIL jest członkami partii. To siła, która może mieć wielki wpływ na pracę transportu kolejowego, spełniać rolę, jaką nakreślają obowiązki członków partii.

Mówimy właśnie z I sekretarzem Komitetu Zakładowego Transportu Kolejowego tow. Zygmuntem Surowcem, o programie realizacji uchwały II plenum KC partii w wielkim Pionie. Zadań w tym programie jest dwadzieścia; wiele z nich już zostało

wykonanych zgodnie z założonym harmonogramem.

Aktualnie w POP i OOP tej organizacji trwają rozmowy indywidualne, które zasadniczo już dobiegły końca; toczą się jeszcze rozmowy z aktywnym związkiem zawodowym i ZMS. Jakże tematy wysunęły się na pierwsze miejsce w rozmowach? — zapytuje I sekretarza.

— Tematyka i treść rozmów nawładzała głównie do uchwały II plenum KC. Nawiazano w rozmowach też do narady moskiewskiej i sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Wiele miejsca w rozmowach wypełniły sprawy ideowo-wychowawcze, ze szczególnym uwzględnieniem pracy w tym zakresie w naszych organizacjach w wydziałach Transportu Kolejowego. Ponadto (Dalszy ciąg na str. 3)

## Jak wykonujemy plan?

### TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 13 BM. WE.

Zakład Mater. Ogniotrwalech	wyrob. szamotowe	102
wyrob. zasadowe	102	
dolomit	99	
wapno	105	
wyrob. smoł. dolom.	89	
Zakład Koksowniczy	koks ogółem	96
koks wielkopiecowy	99	
smoła	99	
benzol	99	
siarczan amonu	96	
Aglomerowania I	101	
Aglomerowania II	104	
Wielkie Piece	surówka	103
Wydział Przerobu Żużla	żużel granulowany	103
żużel pienisty	95	
żużel kawałkowy	23	
Stalownia Marienowska	102	
Stalownia Konwertorowa	104	
Wydział Wlewnic	wlewnice	102
Walcownie Wstępne	prod. surowa kęsisk	104
prod. gotowa kęsisk	103	
prod. surowa kęsów	102	
prod. gotowa kęsów	101	
Walcownia Slabing	prod. surowa	104
prod. gotowa	116	
Walcownia Gorąca Blach	prod. surowa	103
prod. gotowa	102	
Walcownia Drobnych Profili	prod. surowa prof.	94
prod. got. prof.	92	
prod. sur. drutu	101	
prod. gotowa drutu	104	
Walcownia Zimna Blach	blacha sur. czarna	103
blacha got. czarna	101	
blacha sur. ocynk.	101	
blacha got. ocynk.	107	

blacha sur. ocyn. ogn. 99  
blacha got. ocyn. ogn. 91  
blacha sur. ocyn. elektr. 91  
blacha got. ocyn. elektr. 99  
taśma — got. 105  
Wydział Rur Zgrzewanych  
prod. sur. rur 110  
prod. got. rur 112  
prod. got. prof. gład. 100  
Wydział Odlewnie  
prod. ogółem 103  
stal elektr. surowa 101  
odlewy stalowe 67  
odlewy żelwne 103  
Wydział Mechaniczno-Konstr.  
wyrob. kute ogółem 109  
odkwalki swob. kute 100  
prod. ogółem 100  
konstrukcje stalowe 101  
Siłownia — energia elektr. 105  
Stal ogółem 103  
PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Większość wydziałów huty zachowuje dobre tempo pracy, wykonuje z nadwyżką plany dobowe. Poprawia się zdecydowanie sytuacja w Wydz. Wielkie Piece. Załoga przetwarza już złą passę, wykonuje swe plany. Ostatni rezultat, to 103 proc. zadania, dodatkowa produkcja wyniosła ponad 3,4 tys. ton surówki. Dobrze pracują załogi obu Aglomerowni. Wykonały plan dając dodatkowo ok. 1,2 tys. ton spleku (Agglomerownia nr 1) oraz ok. 5,4 tys. ton (Agglomerownia nr 2). Bardzo dobrze spisują się załogi Stalowni Konwertorowej. Wykonały plany z nadwyżką, dostarczyły dodatkowo ok. 5,5 tys. ton stali (w tym ok. 2,5 tys. ton stali martenowskiej). Rytmiczną pracą wyróżnia się załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Wykonała plan w obu asortymentach, dając dodatkowo ok. 2,7 tys. ton kęsisk oraz ok. 500 ton kęsów.

Wśród najlepszych uplasowała się też załoga Walcowni Slabing. Wykonała plan w 116 proc., dostarczyła dodatkowo ok. 7 tys. ton slabów. Nie zawiodła załoga Walcowni Gorącej Blach. Jej rezultat, to 102 proc. planu i dodatkowa produkcja ok. 1,2 tys. ton blachy.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobrze spisała się załoga Walcowni Drutu. Wykonała ona plan i dostarczyła dodatkowo ok. 500 ton walcówki. Nie zawiodła załoga Walcowni Zimnej Blach. Plany wykonała w dwóch asortymentach, mianowicie w produkcji blachy czarnej oraz blachy ocynkowanej. Nadwyżki wynoszą ok. 270 ton blachy czarnej i ok. 280 ton blachy ocynkowanej. Wykonała też swe zadania załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Dodatkowa produkcja rur wyniosła ok. 131 km rur stalowych.

POZOSTALI W TYLE. Kilka wydziałów nie dotrzymało niestety kroku czołwce. Pozostała w tyle załoga Walcowni Drobnej: wykonała tylko 92 proc. planu produkcji gotowej, jej niedobór wyniósł ok. 1,1 tys. ton profili drobnych. Kiepskie rezultaty odnotowały załogi obu Ocywni Blach. Załoga Ocywni Ogniowej wykazuje niedobór ok. 50 ton blachy, załoga Ocywni Elektrolytycznej — ok. 250 ton.

Z WAGONAMI PKP ZNOW KŁOPOTY. W ciągu ostatnich dni nie najlepiej znowu kształtuje się obrót wagonami PKP w hucie. Rotacja taboru nie jest dostateczna, notujemy przekroczenia limitu średniego postoju wagonów. Oto jak wyglądał średni postój wagonów w ub. tygodniu: 7 bm. — 11,01 godz., 8 bm. — 11,0 godz., 9 bm. 11,08 godz., 10 bm. — 13,2 godz., 11 bm. — 10,66 godz., 12 bm. — 12,6 godz., 13 bm. — 13,3 godz. (jd)



# Zetemesowski udział w realizacji uchwały II Plenum KC

Józef Zdradzisz

Sprawami jakości produkcji ZMS w Hucie im. Lenina zajmował się od dawna. Elementy pracy nad jakością wyrobów można było zaobserwować i w ruchu współzawodnictwa pracy i w innych inicjatywach młodzieżowych. Nie mniej po raz pierwszy sprawami jakości w sposób kompleksowy zajął się fabryczny ZMS po V Zjeździe PZPR.

W swych uchwałach dotyczących spraw gospodarczych V Zjazd partii stanowił moment zwrotny w rozwoju naszego kraju. Nowa pięciolatka, której generalne założenia przyjął Zjazd ma być pięciolatką nowoczesności i jakości. Stąd wynikła konieczność usteronienia tych uchwał, przeniesienia ich na grunt naszej hut, na teren naszej organizacji.

### Inicjatywa sprawdziła się

W trakcie kampanii sprawozdawczej, która toczyła się w fabrycznym ZMS w listopadzie i grudniu 1968 r. i styczniu br. toczyły się dyskusje, których wynikiem był program udziału ZMS w poprawie jakości produkcji Huty im. Lenina. Przy Zarządzie Fabrycznym ZMS powstał zespół do spraw jakości. Członkowie tego zespołu prowadzili, wspólnie z Zarządami Zakładowymi ZMS, rozmowy z kierownikami wydziałów. Doprowadziło to w konsekwencji do powstania w obu Stalowniach oraz w Walcowniach: Zgniatacz, Slabing, oraz Żimnej i Gorącej Blach, brzd młodzieżowych walczących o najwyższą jakość produkcji.

Jaki był cel tych brygad? Przede wszystkim stworzenie takiej atmosfery wokół problemu jakości, by całe załogi, ludzie pracujący bezpośrednio na stanowiskach produkcyjnych, starali się aby praca przez nich wykonywana dawała produkcję nie tylko wielką w tonach, ale i dobrą pod względem jakościowym.

Półroczne doświadczenia w pracy młodzieżowych brygad dobrej jakości pozwalają stwierdzić, że inicjatywa w pełni sprawdziła się. Generalnie rzecz biorąc brygady te zajmują czołowe miejsca pod względem jakości wśród innych, pracujących na tych samych stanowiskach. Ale nie to stanowi największe osiągnięcie ZMS. Najważniejsze jest to, że w wielu wydziałach powstała atmosfera rywalizacji już nie tylko o tony, jak było to dotychczas, ale i o wyniki jakościowe. Tak stało się w Stalowni Konwertorowej, w Walcowni Gorącej, Ocywni Elektrolicznej i w innych wydziałach.

Opracowywanie w nowym systemie projektu planu pięcioletniego zaczyna się od ustalenia rezerw, rzeczywistej możliwości produkcyjnej stanowisk pracy. Trzeba powiedzieć, że właśnie inicjatywa jakości przyczyniła się nie tylko do wykrycia tych rezerw tkwiących w maszynach i organizacji pracy oraz w umiejętnościach załogi, ale i do ich uruchomienia.

Jakości nie robi się mięśniami. Robi się ją fachową, rzetelną i odpowiedzialną pracą. Czy nie było właśnie uruchomieniem rezerw tkwiących w umiejętnościach załogi, zmniejszenie wybraku na mostku PU-3 Slabinga? Niewiele można zrobić w tym przypadku nakazami i poleceniami dozoru. Ale sami operatorzy tego mostka zlikwidowali wybrak powstający z powodu niedogrzenia wlewów w piecach węglowych. Po prostu, kilkakrotnie zwrócono je piecowym do grzania. Teraz przypadki niedogrzenia nie zdarzają się.

Inny przykład: Wiele wybraku na końcowym odcinku ciągu walcowniczego kęsów w zgniataczu powstawało z „niedogrzenia”, nieodpowiedniej współpracy między operatorami a służbami utrzymania ruchu i suwnicowymi. Obecnie, dzięki zespoleniu służb technologicznych i pomocniczych w jedną brygadę jakości wybrak zmniejszono nawet poniżej planowanego 0,15 do 0,09 proc. w lipcu. Jest to bardzo dobry wynik. Uzyskano go, dzięki uruchomieniu rezerw tkwiących w organizacji pracy.

### Dobra jakość – to i efekty ekonomiczne

Zetemesowska inicjatywa, nie daje się do końca wyczerpać w złotych słowach. Trudno przecież powiedzieć, czy w jej wyniku zmniejszono o tyle, czy tyle wybrak, czy też zadziałały w jakimś konkretnym przypadku inne czynniki.

Konsekwencją zasadniczych trudności występujących w budowie Walcowni Taśm „710” jest pewne opóźnienie wykonawstwa w stosunku do terminów wynikających z harmonogramu. Jeżeli zatem w budowie zaznaczają się opóźnienia od 1,5 miesiąca (maszynownia nr 1, podstacja P47c) do 3 miesięcy (montaż urządzeń załadunkowych rejonu pieców przepychowych, zasy-py fundamentów technologicznych ciągu walcowniczego wraz z tunelami) – a nawet do 6 miesięcy (zamknięcie hali produkcyjnej wraz z zakończeniem robót dachowych) – to są one wynikiem łącznego oddziaływania dwóch głównych przyczyn. Bezpośrednio oddziałującej tutaj brak należytej koordynacji robót w zarządach generalnego wykonawstwa i między tymi zarządami (nieterminowe przekazywanie

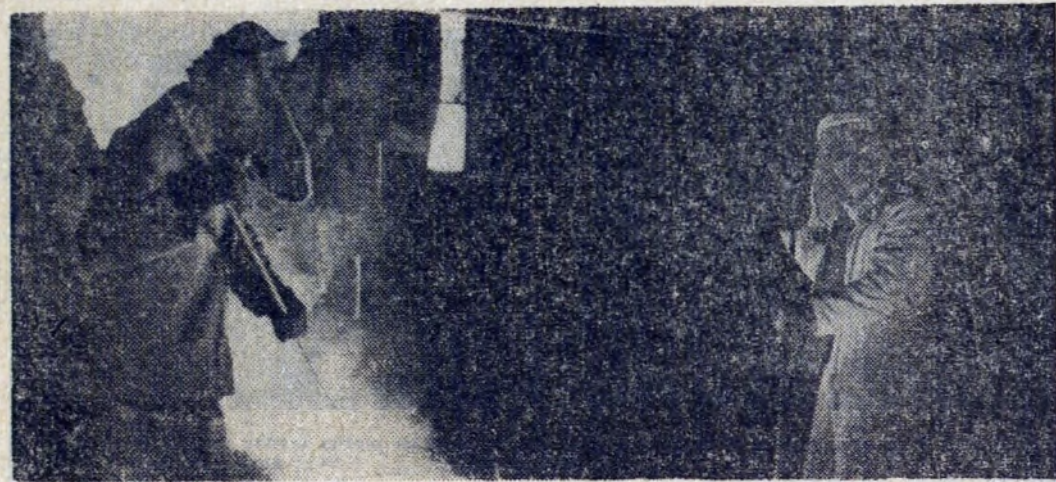
Można jednak powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że efekty ekonomiczne jakie niesie ona z sobą są ogromne. Nie mówiąc już o efektach polityczno-wychowawczych o których wspominałem na wstępie, a o których „Głos Nowej Huty” pisał niejednokrotnie.

### Młodzieżowy wkład

Wspomnę tylko o kilku przykładach, które można mnożyć. W regulaminie przyjętym przez brygadę zmiany „C” z agregatu nr 1 wykańczalni P-61 znalazł się punkt mówiący o odzyskiwaniu z blach kawałkowych blach formatowych. Wiąże się to z uzyskaniem przez wydział większej ilości blachy wyższego gatunku, o wyższej cenie. W samym tylko lipcu odzyskała ta brygada 129,5 t blachy. Daje to przecież niebagatelną kwotę.

Na tym samym wydziale brygady KAC i wspomnianego poprzednio agregatu zmniejszyły ilość wagonów, zwracanych do poprawy ładunku. Zetemesowskie brygady osiągnęły wskaźnik „0”. Ale i inne brygady zmniejszyły go radykalnie. Np. wskaźnik ten wynosił średnio dla wszystkich brygad agregatu nr 1 w marcu 4,25 wagonów złe załadowanych. W lipcu wynosi 1,5. W warunkach huty ma to wielkie znaczenie. Oznacza bowiem, że płacimy mniej za przetrzymane wagony, że transport, który stale należy do najtrudniejszych odcinków, pracować może sprawniej.

Przedstawiono w tym materiale tylko niektóre pozytywne efekty zetemesowskiego patronatu nad jakością. Ze ocena tego patronatu jest wysoka, świadczy również i to, że w niedługim czasie zostanie przedstawiony KSR huty projekt wyróżniania młodzieżowców, zarówno całych brygad, jak i wybijających się ich pracowników oraz organizatorów zetemesowskiej batalii o jakość.



Garowi przy pracy. Wydział Wielkie Piece nadrabia zaległości z poprzednich miesięcy.

Foto ST. GAWLIŃSKI

# Kolejarze huty nie zwalniają tempa

(Dokończenie ze str. 2)

nawiazywano w rozmowach do warunków socjalnych, wymieniano poglądy na temat gospodarności, poprawy wyników ekonomicznych wydziału i organizacji pracy. Podkreślano w rozmowach ogromny dorobek dwudziestopięcioletnia Polski Ludowej, a tym samym całego narodu, z naszą partią jako kierowniczą siłą na czele.

Rozmowy indywidualne nie są jeszcze ostatecznie podsumowane, ma to nastąpić w myśl programu w pierwszych dniach września. Będzie to ocena wyników rozmów, inicjatyw wniesionych przez aktyw partyjny i społeczny wydziałów PT do realizacji uchwały II plenum i do poprawienia działalności oraz życia w wydziałach. W niektórych wydziałach Pionu zgłoszono sporo wniosków, np. w W-74 siedemdziesiąt siedem, w W-73 około czterdziestu.

Co może odnotować postronny obserwator z tych spraw? Przede wszystkim fakt, iż mimo trudnego okresu upalnego lata, które mieliśmy jeszcze kilka dni temu, że mimo urlopow organizacji partyjna kolejarzy nie zwolniła tempa swojej działalności. Po naradach i dyskusjach, po okresie pracy nad wstępnym projektem nowego planu pięcioletniego, pojawiają się w wydziałach kolejowych dalsze inicjatywy, które jeszcze wzbogacą ostateczną wersję przyszłych zadań pięcioletnich. Celem tych wysiłków jest jak najlepsze wykorzystanie taboru kolejowego oraz wszystkich możliwości Pionu dla wykonania zwiększonych zadań przewozowych, wynikających ze zwiększania się produkcji huty – jak to podkreśla obecnie właśnie w Komitecie Tow. Inż. Romuald Wadziński – zastępca kierownika d/s eksploatacji w PT.

Organizacja partyjna nie zapomina o stronie propagandowej w aktualnej pracy nad

realizacją uchwały. Szczególnie dobrze rozwiązały tę sprawę przy współpracy organizacji partyjnych wydziały remontowe (W-73 i W-74), gdzie tablice poglądowe dobrze obrazują na wykresach jakość, ilość remontów, porównania itd. Dobrze wykonane tablice poglądowe mają też W-714 i W-711. Niektóre organizacje wydziałowe będą jeszcze musiały poświęcić tej sprawie więcej uwagi.

Nie wglądając się w tej chwili w techniczną stronę przedsięwzięć w ramach wykonania uchwały II plenum, warto podkreślić inicjatywy członków partii, które znalazły swój wyraz również w dyskusji członków koła SITPH, w ustaleniu programu postępu technicznego, w wykonywaniu programu PUEIO, w ramach Pionu. Wynikiem tych inicjatyw jest wzrost zainteresowania całej załogi sprawami Pionu, zwiększeniem efektów pracy, wykorzystaniem wszelkich rezerw, jakie w taborze kryć się mogą, właśnie przez lepsze jego wykorzystanie, zwiększoną troskliwość o jego stan, usprawnienie remontów itd.

Tocząca się bez zahamowań w organizacji partyjnej kolejarzy praca nad wcieleniem uchwały II plenum w życie unaocznia aktywność towarzyszy z PT i całej załogi kolejowej. Jej scalenie się z załogami innych wydziałów kombinatu. Jeśli zwykliśmy patrzeć na pociąg wolno sunący po szynach jak na jakąś abstrakcję z wielkich dróg żelaznych wśród zielonych pól, to trzeba odczytać się tego. W każdym razie w hucie. Albowiem załoga każdego pociągu jest częścią wielkiej załogi hutniczej, współtwórcą nowego planu pięcioletniego huty i przyszłym współwykonawcą. Na jej inicjatywy czekała wydziały produkcyjne huty.

ik.

# O budowie Walcowni Taśm – uwagi na czasie

Mgr Jerzy Naleziński

frontów robót) z jednej strony – oraz opóźnienie terminów realizacji niektórych dostaw inwestora (suwnice grablowe Q=15 t, aparatura elektryczna i elementy mechaniczne suwnic) – z drugiej strony.

### OPÓŹNIONE DOSTAWY

Jeśli już jesteśmy przy dostawach inwestorskich to kojarzą się z tym tematem następujące

pytania: czy nie możnaby zrealizowanych z dużym trudem i wysiłkiem ze strony inwestora dostaw z miejsca zagospodarować? Czy aby nie zmarnowano niepotrzebnie sporo ludzkiej energii i przedsiębiorczości – a zarazem – jeśli dostarczone po wielu gwałtownych interwencjach pompy reykulacyjne do instalacji wodno-wyparkowego chłodzenia czy suwnice ręczne do płwnic olejo-

wych – tak długo musiały czekać na ich zamontowanie?

Nieprawidłowości w dziedzinie koordynacji robót nie tylko wpływają hamująco na tempo budowy walcowni taśm, ale także skutkują w postaci niskiej jakości wykonanych robót. W zgłaszanych przez wykonawców do przeglądów i odbiorów przez inwestora tzw. węzłach odbiorowych stwierdza się niekiedy mnóstwo wad i usterek, które z kolei – mimo ich ujawnienia – nie są usuwane w ustalonych terminach.

Na przykład podstacja P47, która winna być zgłoszona do odbioru przez Wydziałową Komisję Odbioru w dniu 9 kwietnia br. – faktycznie została odebrana dopiero 23 maja br. Z zarejestrowanych w toku odbioru teź podstacji 32 usterek – do chwili obecnej wielu z nich nie usunięto. Mało chlubnym przykładem niskiej jakości wykonawstwa robót mogą także służyć podstacje P47b i komory transformatorowe. A w ogóle to nasuwa się kolejne pytanie. Czy nie jest możliwe aby powstawaniu tych czy innych wad i usterek zapobiegać w toku wykonywania robót? Zapobiegać chociażby częściowo? Pomyślcie o tym Koledzy z nadzoru inwestorskiego!

### PO NITCE – DO KŁĘBKA

Idąc za przysłowiową nitką do kłębka spotykamy się ponownie z kolejnym głównym realizatorem budowy walcowni taśm – a mianowicie z projektantem. Ścisłej mówiąc spotykamy na budowie nadzór autorski „Biprostalu”. Pracowników tego nadzoru absorbują obecnie niezwykle ważne czynności. Większość swego czasu pracy przeznaczają oni na usuwanie w możliwie operatywny sposób różnorodnych kolizji, jakie występują w toku realizacji robót – oraz na wstępne opra-

cowanie zmian projektowych lub na przekazywanie do odpowiednich pracowni projektowych „Biprostalu” informacji niezbędnych do opracowania zmian.

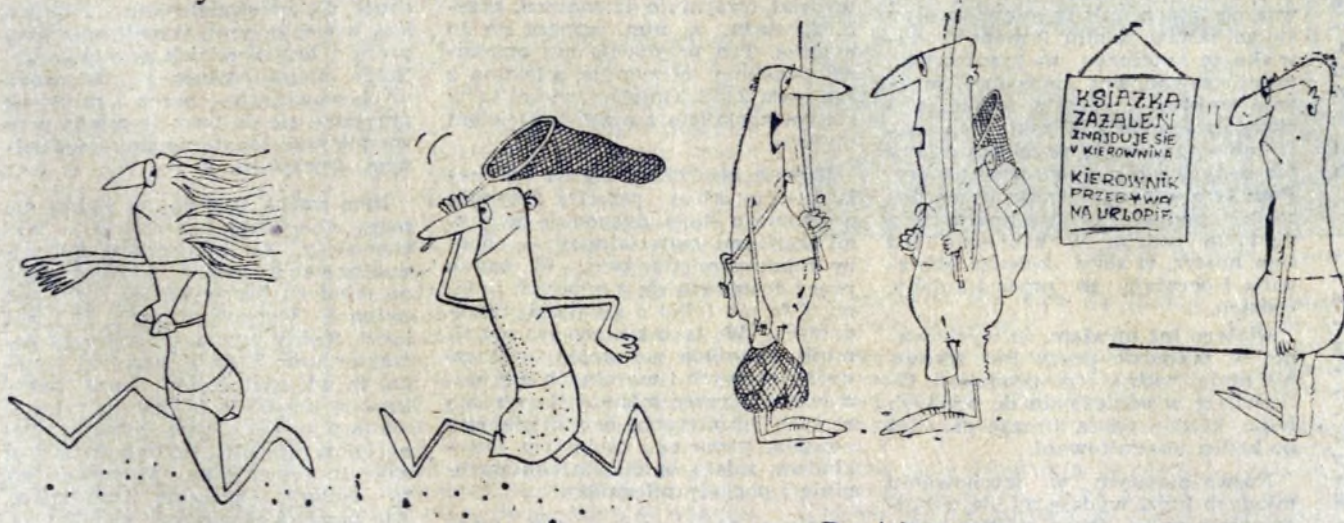
Mając na uwadze owe różnorodne kolizje, które wynikają z wadliwego i niezgodnego z projektami wykonawstwa robót, warto chyba ponownie apel skierowany do nadzoru inwestorskiego o niedopuszczanie do powstawania usterek w toku realizacji robót. Ale coż to są te zmiany projektowe, nad którymi tak możnłynie trudzić się pracownicy projektantów? Z czego one wynikają i co jest przyczyną ich powstawania? Mówiąc lapidarnie wynikają one z kolizji istniejących między poszczególnymi projektami branżowymi. Kolizji tych można by uniknąć gdyby... Ale właśnie. Gdyby dokumentacja projektowa była wewnętrznie zgodna, harmonizowana. Gdyby części projektu (projektu branżowe) pasowały do siebie i tworzyły wewnętrznie spójną, rzeczywistą całość. Inaczej mówiąc gdyby miała miejsce właściwa koordynacja w opracowaniu dokumentacji walcowni taśm, wykonywanej przez poszczególne pracownie projektowe „Biprostalu”. A że tej koordynacji nie było, to mamy takie przypadki jak z dokumentacją pieców przepychowych. Wystąpiły tutaj tak jaskrawe niezgodności między projektem budowlanym a projektem energetycznym i piecowym (technologicznym), że dokumentacja ta musiała być niemal gruntownie przerobiona. Musiała być przerobiona – a na to potrzeba czasu.

To są właśnie zmiany projektowe, które tak wiele czasu pochłaniają pracownikom nadzoru autorskiego i projektantom „Biprostalu”. Ale czy tylko pracownicy jednostki projektującej zatrudnieni są przy usuwaniu kolizji projektowych? Przecież wszelkie zmiany w dokumentacji muszą być dokonane we współpracy – a co najmniej za wiedzą pracowników nadzoru inwestorskiego. A może właśnie w tym samym czasie, gdy wzywa się inspektora nadzoru inwestorskiego do wyjaśnienia zakresu i sposobu usunięcia kolizji projektowej jest on bardziej potrzebny do pilnego odbioru wezła budowy?

(c.d.n.)

# Humor wczasowy

Rys. L. Szalecki

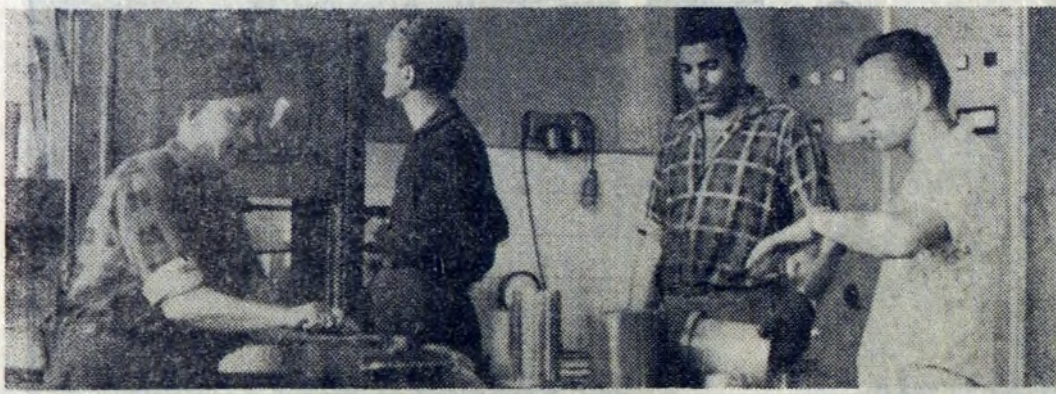


Botanik na lotnisku...

—Pan też na wczasy?  
—Nie, ja na delegację służbową.

Bez słów.





BPS Mariana Augustyna należy do produkujących zespołów, na które można zawsze liczyć. To wysokiej klasy remontowcy! Foto: ST. GAWLIŃSKI

## Ciekawe imprezy na 25-lecie LOK

Coraz ofensywniej działający Zarząd Fabryczny LOK przygotowuje się do dużej politycznej i organizacyjnej akcji. Szybкими krokami zbliża się rocznica 25-lecia powstania tej organizacji. Kalendarz imprez lokowskich jest bardzo bogaty. Dziś o dwu z nich, które z pewnością zainteresują naszych czytelników.

### „Co wiesz o przebiegu i przyczynach klęski wrześniowej?”

Pod tym hasłem organizowany jest konkurs dla wszystkich pracowników HIL. Eliminacje będą odbywały się w kołach LOK, a mogą się do nich zgłaszać wszyscy, którym nie obce są zagadnienia dotyczące Września 1939, którego trzydziestą rocznicę będziemy obchodzić za parę tygodni. Po trzech najlepszych zawodników z koła LOK (oczywiście, mogą w konkursie brać udział i nieczłonkowie), weźmie udział

w półfinałach, które rozegrane zostaną w ostatniej dekadzie sierpnia i pierwszej września. Pięciu najlepszych zawodników z huty startować będzie w finale, który rozgrywany będzie na organizowanym wspólnie ze ZBoWiD spotkaniu z weteranami II Wojny. Na zwycięzców czekają cenne nagrody rzeczowe.

### Najlepsi strzelcy HIL

Inna impreza organizowana w najbliższym czasie będą zawody strzeleckie o tytuł najlepszej drużyny wydziałowej — w kategorii drużynowej i najlepszego strzelca HIL — w kategorii indywidualnej. Zawody te pomyślane są jako zawody masowe, dlatego też nie mogą brać w nich udziału strzelcy posiadający klasy sportowe w strzelectwie. Rozgrywane one będą w kategorii KBK-s, z pozycji leżącej z wolnej ręki, przy strzelaniu na odległość 50 m. Po eliminacjach, które obec-

nie toczą się w wydziałach huty, każdy z wydziałów będzie mógł zgłosić trzyosobową drużynę, a zawodnicy startować będą równocześnie w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Przypominamy — drużyny trzeba zgłosić do 20 września najpóźniej, w Biurze ZF LOK, budynek S, klatka B, II p. (x-t)

## Zanim w Ośrodku Szkolenia rozpocznie się nowy rok

Okazały i piękny jest nowy budynek Ośrodka Szkolenia Zawodowego w osiedlu Złotej Jesieni, czyli w Bieńczykach. Można go zaliczyć do Tysiąclecia, tych największych.

Okazały budynek zawsze budzi szacunek. Z innym uczuciem będą przekraczać jego progi szkolący się uczniowie, pracownicy HIL oraz hutnicza młodzież, niż niedawno w baraku koło Straży Pożarnej w kombinacie. Albowiem przywykliśmy już do nowoczesności i zamieszkałych budowli z superkomfortem, oświetleniem jarzeniowym, wielką ilością okien.

### PIĘKNA SZKOŁA — LEPSZE WYNIKI NAUKI

Bardzo ważne dla uczących się jest dobre samopoczucie. Dają je właśnie znakomite warunki nowoczesnych budynków szkolnych. Mówi o tym wyżej, cenę się naukę, która przyjdzie pobierać w pięknym, nowoczesnym budynku i siebie samego jako ucznia, obojętnie w jakim wieku się naukę zaczyna czy uzupełnia dalszymi studiami. Ot, mała dygresja w dwudziestopięcioletnie PRL, nasuwająca się mimochodem, w trakcie przemierzania korytarzy nowego gmachu Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL. Budynek Ośrodka został oddany wstępnie już w maju br.

## Każda usterka to groźba pożaru

Ostre pogotowie przeciwpożarowe trwa w całym kraju. Codziennie prasa donosi o nowych wypadkach pożarów lasów, zabudowań, obiektów. Jak na tym tle przedstawia się stan bezpieczeństwa pożarowego w naszej hucie?

W ciągu całego lipca nie wybuchł w hucie ani jeden pożar, od trzech miesięcy nie było pożarów ze stratami. Ostatni pożar — 10 czerwca przyniósł stłaty w wysokości — 30 zł. Palil się barak w Pleszowie. W okresie I półrocza Zawodowa Straż Pożarna HIL wyjeżdżała na sygnał 86 razy. Z tego: 24 razy do gaszenia pożarów w kombinacie, 21 — na zewnątrz, 23 alarmy okazały się fałszywe, w pięciu przypadkach celowo wybito szybką, lekkomyślnie wzywając straż.

Oto najlepsza, bo wliczona cyframi, odpowiedź na postawione na wstępie pytanie. Jak z niej wynika — sytuacja w kombinacie jest dobra, Ale...

### REJESTR WYDZIAŁOWYCH GRZECHÓW

Dwa razy w roku nasza straż przeprowadza kontrolę

wszystkich obiektów huty. Wraz z przedstawicielami kierownictwa danego wydziału sprawdza się stan bezpieczeństwa pożarowego. W ślad za tym, gdy wydziały nadeślą sprawozdanie z usunięcia usterek — w teren rusza tak zwana „pokontrola”. Ta profilaktyka owocuje, chociaż tegoroczne kontrole wykazały w kombinacie 625 usterek. A więc 625 potencjalnych powodów ognia. Typowe grzechy wydziałów to:

- bałagan na stanowiskach pracy

- wady urządzeń elektrycznych (przewodniki, zerwane wtyczniki)

- złe składowanie

- wycieki olejów, smarów

Co gorsze — są to grzechy powtarzające się przy każdej kontroli, choć zlikwidowanie ich zależy przecież tylko od gospodarności, lepszej organizacji pracy w wydziałach. Najwięcej tych usterek (ilościowo) mają na swym koncie P-62 i ZK. Ten sam Zakład Koksochemiczny, chociaż najbardziej pożarowo niebezpieczny (węglowodory, gaz)

notuje jednak najmniej pożarów. Podobnie jak w sąsiedniej Aglomerowni, mimo że warunki fatalne — panuje tu czystość i ład. Najlepszy jest jednak Zgniatacz. To pierwszy wydział w hucie, który opracował regulamin bezpieczeństwa pożarowego, plan sytuacyjny, wytypował odpowiedzialnych. Dwa lata temu był najgorszy. Oto dowód na to że przy dobrej woli i systematycznej pracy zło można usunąć.

### NAJWAŻNIEJSZA JEST PROFILAKTYKA

W kombinacie, gdzie niewiele jest w roku takich dni, kiedy nie odbywałyby się remonty, w hucie, w której miejsc pożarowo niebezpiecznych jest użyję fachowej terminologii — jest wiele — najważniejsza jest profilaktyka. Obejmuje więc ona także zabezpieczanie remontowych prac, gdy grozi one powstaniem ognia. W tym roku nasza Straż zabezpieczyła 488 prac spawalniczych. Ustala się już praktyka, że do Straży nadchodzi wniosek o konieczności wykonania tych właśnie prac. Fachowcy — pożarnicy określają w jakich warunkach remont ma przebiegać, a jeśli to konieczne — zabezpieczają go. 69 remontów szczególnie groźnych (ZK, P-40, Walcownie) zabezpieczyła samochody chemiczne i ratownictwa gazowego, w każdej chwili gotowe wkroczyć do akcji.

Ten system spowodował, że od 6 już lat nie zanotowano w hucie ani jednego wypadku pożaru przy tzw. pracach z wnioskiem. Nasz kombinat, który daje 40 procent krajowej produkcji stali, w wysokości strat w stosunku do szkód pożarowych w resorcie „partycypuje” w 0,3 procenta. To pozytywny wskaźnik, świadczący jak najlepiej o tych, którzy nad bezpieczeństwem huty czuwają.

Przyczyna sukcesu? Systematyczna stała praca szkoleniowa. I to nie tylko strażaków, którzy ćwiczą poza normalnymi zajęciami plan operacyjny opracowany dla kilkudziesięciu obiektów, szczególnie niebezpiecznych. Ta garstka ludzi nie podobałaby, gdyby nie fakt, że każdy z pracowników huty musi przejść szkolenie dwukrotnie: raz — potraktowane jako wstępna, ogólna informacja przy rozpoczynaniu w hucie pracy, drugi raz — na wydziale czy przy okazji rozmaitych kursów, w grupach samoobrony przeciwpożarowej.

Bardzo zła jest straż, która dwa razy jeździ do tego samego pożaru, zła jest straż, która często jeździ do pożaru. Liczby mówią więc same: nasza Straż jest dobra.

B. ROSZKO

## Już wkrótce marsz patrolowy szlakiem kpt. A. Potiebnia

Zarząd Fabryczny TPRP przy współudziale organizacji ZBoWiD i PTTK — w dniach 6 i 7 września br. organizuje Marsz Patrolowy im. kpt. Andrzeja Potiebnia na trasie: Huta im. Lenina — Rudawa — Dolina Będkowska — Pieszkowa Skala — Ojcowe — Złota Góra — oraz Złot pracownikom Kombinatu i dzielnic Nowa Huta — dnia 7. IX br. w Pieszkowej Skale — Złotej Górze.

Impreza powyższa jest organizowana już po raz szósty przez organizację społeczną działającą w Hucie im. Lenina — dla uczczenia pamięci powstańców z 1863 r i kpt. Andrzeja Potiebnia poległego w walce z caratem na naszej ziemi. Atrakcyjny program 2-dniowego marszu, w czasie

którego przewidziano liczne konkurencje obronno-sportowe, biwak i nocleg w namiotach, zakończy się zlożeniem wiązanek kwiatów na płycie pamiątkowej kpt. A. Potiebnia w Pieszkowej Skale oraz imprezą artystyczno-sportową na Złotej Górze. Na imprezie tej wręczone zostaną nagrody zwycięskim drużynom VI Marszu Patrolowego.

Zgłoszenia 3-osobowych drużyn do Marszu Patrolowego oraz rozprawianie miejscówek na przejazd do Pieszkowej Skali na dzień 7. IX br. załatwia oddział PTTK w Hucie im. Lenina.

J. ENGEL

### Kto następny?

Od załogi zmiany A Aglomerowni II otrzymaliśmy meldunek, informujący o wykonaniu podjętego na cześć 25-lecia Polski Ludowej zobowiązania. Pracownicy tej zmiany, kierowanej przez doświadczony kierownika Stanisława Rachtana, przepracowali w czynne społeczne na terenie dzielnicy (stadion KS Hutnik i ośrodek HIL w Niepołomicach) oraz przy porządkowaniu terenu swego wydziału nie 1200 roboczogodzin — jak opiewało zobowiązanie — ale 1632 godz. Wartość prac — 19.584 zł. W pracach wyróżnili się: S. Gałajda, S. Hawryluk, P. Solarz, A. Kurtyka, S. Wiacek, Z. Szyber, J. Majka, F. Budzyń, T. Planeta, W. Rerys, S. Hajduca, S. Skala, M. Pach, T. Saniak i S. Lesiecki.

Na tym jednak nie koniec. Oto ta sama zmiana A na narzędzie roboczej podjęła dodatkowe zobowiązanie przepracowania 1000 roboczogodzin o wartości 12 tys. zł — 500 przy porządkowaniu otoczenia wydziału, 500 — dla dzielnicy, wzywając pozostałe zmiany Aglomerowni do współzawodnictwa.

Brawo za ceną inicjatywę!

BR

Sojusznikiem ZMS w pracy wychowawczej z młodzieżą w zakładach pracy są mistrzowie. Doceniając rangę tej współpracy organizacja młodzieżowa już drugi rok organizuje w zakładach całej Polski plebiscyty na „Najlepszego mistrza — wychowawcę i nauczyciela młodzieży”. By nadać jeszcze większą rangę tej inicjatywie ZG ZMS zorganizował w czerwcu br. spotkanie zwycięzców plebiscytów z czolowymi zakładami pracy w kraju. Naszą hutę reprezentował na niej mistrz z Wydziału Gazowego tow. JAN BULANDA.

Poniżej drukujemy jego uwagi o wychowawczych zadaniach mistrzów.

Dużą rolę w wychowaniu młodzieży w zakładzie pracy odgrywa ZMS. Nie jest on jednak jedynym odpowiedzialnym za postawę i poglądy młodego człowieka, za jego stosunek do wykonywanej pracy itp. Obowiązek wychowawczego oddziaływania spoczywa na całym zakładzie. Znaczący to, że odpowiedzialnymi są również kierownicy, jak cały dozór techniczny, zarówno wyższy jak i niższy. Co więcej, niebagatelny wpływ na rozwój młodych mają starsi koledzy zatrudnieni nawet na równorzędnych stanowiskach.

Moje obserwacje upoważniają mnie również do postawienia tezy, że proces wychowawczy, któremu poddawani są młodzi ludzie w zakładzie pracy ma nie mniejsze, o ile

## Wychowanie młodzieży — zadaniem mistrzów

nie większe znaczenie, niż podobny w szkołach. Szkoła tylko przygotowuje do dorosłego życia, natomiast w pracy, szczególnie zaś w jej pierwszych latach, młody człowiek uczy się go, tkwiąc w nim. Zmiana środowiska ze szkolnego na środowisko pracy zawodowej powoduje, że uczeń traktuje pobyt w szkole jako okres przejściowy. W zakładach zdaje sobie sprawę, że wszelkie zmiany nie będą już tak zasadnicze natury. Poza tym w czasie nauki uczeń pozostaje pod obserwacją nauczyciela niewiele godzin. W zakładzie ten sam mistrz, ci sami koledzy obserwują i oceniają go przez 1/3 doby, codziennie.

Dlatego też uważam, że wychowanie w zakładzie pracy jest sprawą nie mniej ważną od produkcji. Oczywiście w odniesieniu do młodych ludzi, którzy nie są jeszcze przecież do końca ukształtowani.

Najważniejszym w wychowaniu młodych ludzi wydaje mi się współdziałanie w tej pracy między organizacją zetemesowską i najbliższym przełożonym — mistrzem, który to — czy chce, czy nie — stanowi dla młodych pewien wzorzec osobowy, choćby z racji pełnionej funkcji. Dlatego dobrze się dzieje, że współ-

praca ta jest coraz lepsza, że potrzebę jej dostrzega ZMS.

Kiedy stażysta zostaje przyjęty na wydział, otrzymuje dzienniczek przebiegu stażu, z nim zgłasza się do mistrza. Ten przydaje mu opiekuna, podobnie otrzymuje opiekuna z ramienia ZMS. Opiekunowie ci są w stałym kontakcie z przedstawicielem dozoru.

Zresztą nie kończy się na tym rola mistrza; który przecież decyduje o przebiegu stażu, dysponuje pewnymi bodźcami materialnymi — choćby fundusz mistrzowski. W czasie pracy rozmawia się z młodymi ludźmi. I to nie tylko o sprawach zawodowych. W tych rozmowach podejmuje się wiele zagadnień politycznych, ideowych i moralnych. Od zaimowanego przez mistrza stanowiska w tych rozmowach, oczywiście stanowiska popartego osobistym przykładem, zależą w dużym stopniu opinie i poglądy młodzieży.

Obowiązkiem mistrza jest także dopinanie, by młody człowiek możliwie szybko zaklimatyzował się w nowych warunkach, by poczuł się odpowiedzialny za swoje stanowisko pracy, za swój wydział, by aktywnie włączył się do życia poza-

produkcyjnego — myślę tu o udział w czynach, otwartych zebraniach partyjnych czy zetemesowskich. Nie może mistrz czekać, aż młodzież zwraca się do niego ze swymi problemami. Musi on być sam inicjatorem rozmów, które wyjaśnia młodym wątpliwości natury zawodowej i ideowo-politycznej. Szczególną uwagę powinno poświęcić się tym, którzy w początkach pracy cechują się oświeśleniem, lekliwością wobec nowych współtowarzyszy pracy i bezpośrednich przełożonych. Takie potraktowanie swych zadań wychowawczych przez mistrzów przyczyni się do tego, że młody pracownik szybciej stanie się samodzielnym, dojrzałym.

Inną ważną sprawą o której nie mogą zapomnieć mistrzowie — wychowawcy, to konieczność indywidualizowania metod oddziaływania na młodych pracowników. Tyle jest sytuacji wychowawczych, ilu jest ludzi. Każdy wymaga odrębnego potraktowania. Z mojej praktyki wynika, że właśnie dzięki temu parokrotnie udało się pchnąć na właściwe tory ludzi, których czasami chciałoby już przekreślić. Bo najłatwiej jest zwolnić pracownika. Wychować go, to zadanie znacznie trudniejsze. Ale przecież w naszych socjalistycznych zakładach człowiek jest wartością największą. Dlatego trzeba młodym poświęcać jak najwięcej uwagi i serca, aby rośli z nich ludzie godni naszych czasów

JAN BULANDA



# SPORT i turystyka

## Pierwszy egzamin piłkarzy wypadł niezbyt pomyślnie

Na meczu ze Stalą Mielec, piłkarze Hutnika przeszli pierwszy „chrzest bojowy” w nowym sezonie. Tak się złożyło, że przeciwnikiem był zespół beniaminka, z racji tego faktu należało sądzić, że Hutnik wystąpi w roli egzaminatora i sprawdzi formę oraz umiejętności drużyny mieleckiej. Niestety na podstawie wydarzeń jakie obserwowaliśmy na boisku musimy stwierdzić, że rolę w tym meczu zostały zmienione. Stał jako całość, zaprezentowała się bardziej korzystnie od Hutnika. Była zespołem bardziej dojrzałym, bardziej wszechstronnym, szybszym i zdecydowanie lepiej grającym w linii pomocy oraz ataku. Wprawdzie w przekroju całego spotkania Hutnik miał nieco więcej z gry, ale kontratak Stali były dużo groźniejsze, niż napastników Hutnika. Zarówno Stal jak i Hutnik posiadały dogodnie pozycje do strzelania bramek. Różnica jednak polegała na tym, że napastnicy Stali trafili te pozycje wypracować, natomiast pozycje Hutnika stworzone zostały raczej przypadkowo.

Trudno po jednym meczu wysnuć już jakieś konkretne wnioski, o przygotowaniu Hutnika do nowego sezonu. Najbliższą formacją drużyny była niewątpliwie obrona, chociaż początkowo Bielawicz miał kilka słabszych momentów, a następnie Drobny przez nonszalancką grę, omal dwukrotnie nie doprowadził do utraty bramek. Stefański w bramce nie miał specjalnego pola do

popisu, ale też nie zawiodł. Natomiast pomoc i atak wypadły najbardziej niekorzystnie. Indywidualnie najlepszym przygotowaniem wykazał się Plaszewski, a następnie Niemiec. Reasumując można stwierdzić, że jeżeli w formie pomocy i ataku Hutnika nie nastąpi jakaś zasadnicza poprawa w najbliższym czasie — to napewno nie będzie on walczył o najwyższe laury, a sytuacja może być nawet gorsza, niż w ubiegłym sezonie.

Z niecierpliwością więc oczekiwaliśmy na wyniki dwóch spotkań wyjazdowych Hutnika, do Bydgoszczy (mecz rozegrany został w środę) i do Szczecina, gdzie Hutnik w sobotę zmierzy się z Arkonią. Wyniki tych spotkań będą miały duży wpływ na lokację, a wiadomo jest, że gdy się straci kontakt z czołówką na początku sezonu — to później bardzo trudno jest ponownie go nawiązać.

### W SEKRETARIACIE NIE MA OGÓRKOwego SEZONU

Wprawdzie większość zawodników albo wyjechała albo właśnie wróciła z obozów kondycyjno-szkoleniowych, wprawdzie sezon rozpoczął jedynie piłkarze — w sekretariacie KS Hutnik nie ubywa roboty. Przeciwnie. Właśnie nadchodzą terminarze rozgrywek — trzeba więc układać harmonogramy spotkań, wiele pracy wymagały przygotowania i zabezpieczenie obozów w terenie. Na dodatek — załatwianie formalności związanych z zagranicznymi wojażami zawodników. W poniedziałek, 18 bm. wyjeżdżają do Rumunii juniorzy sekcji piłki nożnej by wziąć udział w turnieju „27 sierpnia” (nazwa turnieju pochodzi od święta narodowego Rumunii) zaś w dziesięć dni później siatkarze wyjadą do Odessy, by rewizytować tamtejszego Burwiestnika.

Roboty więc huk i nie będzie pewnie czasu nawet na skromny jubileusz 15-lecia pracy na sportowej niwie mgr Kazimierza Barnasia — sekretarza Klubu, któremu w tym czasie przybył niejedyn sływ włos. Gratulujemy i życzymy następnym „leci” pracy dla dobra hutniczego Klubu!

### DZIĘKUJEMY...

... szlachciom Hutnika za pozdrowienia przesłane z Festiwalu Szachowego w Augustowie.

### JUNIORZY — W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

Dwa turnusy zgrupowań juniorów zorganizował KS Hutnik w Suchej. Od 1 do 14 sierpnia przygotowywali się do sezonu rozgrywek siatkarki, piłkarze oraz dwudziestoosobowa grupa zawodników MKS Krakus, z którym hutniczy klub systematycznie współpracuje. Na następny turnus wyjechali już siatkarze juniorzy oraz cały zespół (seniorów i juniorów) piłki ręcznej i lekkiej atletyki.

### TRAMPKARZE NA PÓLKOLONII

Zgodnie z kierunkiem pracy wychowawczej — jak co roku — KS Hutnik wspólnie z Działem Socjalnym zorganizował dla najmłodszych piłkarzy — trampkarzy — półkolonię w Nowej Hucie Trzydziestu chłopców (10-13 lat) odbywa codziennie zajęcia pod kierunkiem instruktora Waldemara Jarczyka — b. piłkarza Hutnika. Wyzywienie chłopców „zakontraktowano” w szkole nr 85. Półkolonia trwa dwa tygodnie.

### DWIE ZAWODNICZKI HUTNIKA STARTUJĄ W MISTRZOSTWACH POLSKI

W XIV Indywidualnych mistrzostwach Polski w lekkoatletyce udział wezmą dwie zawodniczki sekcji LA Hutnika: Elżbieta Bieniek i Iwona Gurbata. Obie lekkoatletki startować będą w biegach krótkich na dystansie 100 i 200 metrów. Młode zawodniczki po raz pierwszy wezmą udział w tak poważnej imprezie. Trzymajmy więc za nie palce!

# CZYTELNICI piszą

### SPRAWA ZAUFANI...

List, jaki nadesłała nam. ob. Irena Wicherska z os. Krakowia-ków porusza istotną sprawę z dziedziny tzw. stosunków międzyludzkich. Opisuje ona, jak trudno jest skontaktować się na chwilę z dziećmi przebywającymi nad Zalewem. Oczywiście słuszne jest pilnowanie przy wejściu, by każdy z kandydatów na plażowiczów zapłacił bilet wstępu. Ale, jeśli matka chce tylko na chwilę zobaczyć się z dziećmi, nie zamierzając przebywać nad Zalewem z braku czasu?

Autorka listu pisze o konkretnym przykładzie, gdy chciała powiadomić swoje dzieci, przebywające nad Zalewem, iż jest zmuszona wyjechać z Krakowa dla załatwienia jakiejś sprawy. Wzbudziło to wielką nieufność przy wejściu na Zalew, a warunkiem zobaczenia się z dziećmi miało być złożenie w depozycie większej sumy pieniędzy, lub dowodu osobistego. Czy nie można zaufać ludziom?

Nb. na wielu basenach kąpielowych jest praktykowane wywoływanie przez megafon, jeśli zachodzi rzeczywista potrzeba. Czy więc i nad Zalewem nie można skorzystać z tego wypróbowanego sposobu? (ik.)

### TRZEBA SZANOWAC ZIELEŃ I SPOŁECZNĄ PRACĘ

Wiosną br. w czynnie społecznym na os. Szklane Domy uporządkowano teren, posiano trawę, zasadzono drzewka i ustawiono ta-

blączki z napisem nie niszczyć zieleni. Niestety niedługo można było cieszyć się widokiem świeżej zieleni, będącej wynikiem wspólnej, społecznej pracy. Przed blokiem szwedzkim młodzież zrobiła boiska do piłki nożnej, niszcząc zupełnie trawę, łamiąc młode drzewka. Działo się to wszystkim i... nadal dzieje, pod okiem rodziców, mieszkających w bloku nr 1.

O dokonaniu zniszczeń i dalszym niszczeniu zieleni powiadomiona została Administracja z os. Zgody w dniach 31 lipca oraz 2 sierpnia. Jak dotąd, nie zapobiega ona niszczeniu zieleni. Jednocześnie warto prosić MO oraz ORMO o częstsze odwiedzanie osiedla w godzinach popołudniowych.

ADAM NOWAKOWSKI

Od Redakcji. W poruszony powyżej sprawie przeprowadziliśmy rozmowę z kierownictwem ADM nr 10, będącego gospodarzem terenu, na którym w czynnie społecznym mieszkańcy wykonali zielenie. Podobno zostały przeprowadzone rozmowy z dozorcami, ale ci ostatni twierdzą, iż nic nie mogą poradzić.

Trudno uwierzyć, by dozorczy nie znali młodzieży, która w ich blokach mieszka. Ani jej rodziców. Trudno uwierzyć, by nie dano się nawiązać współpracy z Komitetem Osiedlowym, który z pewnością byłby sojusznikiem w ochronie zieleni.

### MOŻE MŁODZIEŻ SIĘ ZAJMIEĆ

W paśmie Gór Ciecienia, Lubomira, Lysiny i Kamiennika leży w dolinie rzeki malownicza miejscowość Wiśniowa — 11 km za Dobzycami.

Odwiedzam często wioskę Wiśniowa i ilekroć jestem tam idę na tzw. Dziadówkę, gdzie w zagajniku na niewielkim wzgórzu znajduje się 12 grobów. Żadnych nazwisk nie ma. Groby są zarosnięte trawą i posyćmiem leśnym, nikt o nich nie pamięta ani nie odnawia, a przecież są to groby polskich żołnierzy, którzy padli w pierwszym roku I wojny światowej.

A przecież są teraz oboje letnie. Czy młodzież, która dała niejednokrotnie wyraz swej postawy nie mogłaby w czasie wakacji zainteresować się takimi miejscami (Dalszy ciąg na str. 7)

## Zawodnicy Hutnika na obozach

Jak co roku — i w tym sezonie wakacyjnym KS Hutnik zorganizował dla zawodników swoich sekcji zgrupowania szkoleniowo-kondycyjne. Wrócił już z obozu w Wiśle Koszykarze. 18 zawodników wraz z kadrą przebywało tam dwa tygodnie, trenując w obiektach tamtejszego „Startu”.

Trwają obozy I-ligowego zespołu siatkarzy, którzy pod batutą swego trenera Emila Sirackiego przygotowują się do sezonu w Zakopanem, w świetnych warunkach szkoleniowych bo w ośrodku olimpijskim PPS.

Bokserzy wyjeżdżają 19 sierpnia aż do Bolesławca. Ta ekipa składająca się z 24 osób licząc w to i kadrę instruktorsko-trenerską, będzie również miała dobre warunki zgrupowania. Pobliskie lasy, basen. Wprost z obozu nasi pięściarze pojedają do Zgorzela, gdzie 6 września rozegrają pierwsze spotkanie ligowe z KS Turów Bogatynia.

Koszykarze rozpoczną zgrupowanie w Tarnowie 15 bm. Swoją szlę udośćpnia im do treningów tamtejsza Tarnovia.

Pingoniści wyjeżdżają do Stalowej Woli. Jednym z walorów tego obozu, niebagatelnym zresztą jest fakt, że będą mieli na miejscu sparring-partnera — tenisistów stołowych Stali, również zespołu I-ligowego. BR

### W Sanockiej Fabryce Autobusów

## Nasza blacha u odbiorców

Każdego pracownika huty interesuje jak oceniana jest przez odbiorców nasza produkcja, czy są zadowoleni z wyrobów zapożyczonych znakiem fabrycznym HIL. Dlatego też wykorzystywany jest każdy kontakt na zasięgnięcie opinii. I mnie nadarzyła się ostatnio okazja rozmowy z pracownikami Sanockiej Fabryki Autobusów, która jest jednym z krajowych odbiorców blachy produkowanej w hucie.

### Pouczająca wycieczka

nicjatynie RKP NOT w HIL można tylko przyklasnąć. W działalności jaką prowadzi znajdują się miejsce również na wycieczki do innych zakładów pracy w Polsce, szczególnie do tych, które korzystają z naszych wyrobów. Wycieczki te połączone są, na zasadzie godzenia milego z pożytecznym, ze zwiedzeniem ciekawych pod względem turystycznym regionów kraju. Miałem możliwość uczestniczenia w zorganizowanej przez SITPH wycieczce do Sanockiej Fabryki Autobusów. Wycieczką tą nadzwyczaj sprawnie kierował i prowadził ją doświadczony przewodnik FTK Leonard Niwiński z Wydz. Walcowni Wstępnej. Trasa naszej interesującej „ekskursji” wiodła przez Łańcut, Bieszczady, Solinę, Rymanów, Jasło, Biecz, Nowy Sącz. Już z tego widać, że był to mały wycieczkowy maraton. Wrażeń — moc.

O Łańcutu napisano już bardzo dużo. Hutnicy zwiedzili pałac — muzeum — pozostałość po artystycznych zamieszaniach hr. Alfreda Potockiego, jednego z najmłodszych b. rodzin magnatów. Obejrzeliby to wszystko co pozostało na miejscu po wywiezieniu najcenniejszych dzieł sztuki przez salwującego się ucieczką w 1944 roku hrabię. A zbory są zachwycające. Sam pałac, jego bogate wnętrza, niezliczona ilość komnat, piękne stylowe meble — przyprawiają o zawrót głowy. Krótko mówiąc, jest co oglądać. Chwała Armii Radzieckiej za zabezpieczenie w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Łańcuta tych bogactw i chwała ludowej władzy za konserwację i udostępnienie zbiorów narodowi.

Długo zabawił się w słynnym muzeum powozów. Takiej

„cymeli”, takich wspaniałych karet, karoc, breków i sanek, innych na każdą okazję dworskiego życia snobów, może nam pozazdrościć wiele krajów. 53 eksponaty. Wspaniałości przywołujące na pamięć dawne czasy. Warto podkreślić, że koszt takich karoc, sprowadzanych do Łańcuta z Wiednia czy z Paryża, prze-

(Dalszy ciąg na str. 6)

### Z podróży do ZSRR (IX)

## W WALCOWNI AZOWSTALU



Wejście do huty Azowstal

tym wieku — nie może się jeszcze nim wylegitymować.

Przez otwarte drzwi dostrzegam Iwana Loktionowa. To sekretarz POP w Walcowni Szyn i Konstrukcji. Przyjmuje interesanta...

Tróchę mnie denerwuje, że sekretarz każe na siebie długo czekać. Wkrótce jednak poznam go lepiej. Zmienię zdanie.

Loktionow jest taki: nigdy nie traci czasu na niepotrzebne rozmowy. Jeżeli temat się wyczerpał, niezależnie od tego z kim rozmawia, czy z człowiekiem na wyższym sta-

nowisku od siebie, nie obawia się dać odczuć, że sprawy zostały załatwione i dalsze zajmowanie sobie czasu jest niepożądane.

Robi to zwykle dość dyskretnie. Spogląda na zegarek... A skoro i to

jedną, ogólnowydziałową. Ale taką... którą by cały wydział czytał!

Egzekutywa była przeciw temu. W końcu Loktionow przekonał innych.

Pieczę nad gazetką objęła instancja partyjna. Stojak z gazetką — tym razem już wydziałową — umieszczono w widocznym miejscu, przez które wszyscy przebywający w hali walcowni muszą przechodzić.

Gazetka ma charakter roboczy. Podzielona jest na kilka kolumn (tytuł, ile oddziałów). Posiada również rubrykę odrębną: odpowiedzi na krytykę. Artykuły nie przekraczają pół strony maszynopisu i wszystkie są podpisywane nazwiskami autorów.

I zaczęło się... Ale o tym dalej!

— Przeczytajcie choćby tę odpowiedź na krytykę — wskazał sekretarz publikację.

Oto ona: „Tow. PAWŁOWI — odpowiadam. Krytyka wasza była słuszna. Począwszy od przyszłego tygodnia w magazynie będą wszystkie rozmiary ubrań roboczych. Magazyn będzie też otwarty nie tylko raz, jak dotąd, ale dwa razy w tygodniu. Mianowicie w środy i piątki. I zawsze — jak słusznie zauważyliście — zarówno dla pierwszej, jak i drugiej zmiany. — Kierownik Administracji Oddziału Zaopatrzenia: I. W. IWANOW”.

Loktionow komentował gazetkę stojąc w otoczeniu robotników. Nie mógł więc przesadzać, gdy mówił: Nie ma u nas osoby, niezależnie od piastowanego stanowiska, łącznie z kierownikiem wydziału, która nie odpowiedziałaby na krytykę, i to zaraz w następnym numerze. Wszystkie gazetki czytają. Nikt bowiem nie wie, czy artykuł w kolejnym numerze nie będzie jego dotyczyć...

(Z niektórych doświadczeń Loktionowa spróbowałem skorzystać w Walcowni Slabing w HIL. Częściowo to się udało.)

ROMAN WOLSKI



# GŁOS MŁODYCH

## Wyróżnienia dla działaczy TKKF w HiL

Na uroczystym posiedzeniu Zarządu TKKF ZMS HiL w dniu 6 bm. dokonano wstępnej oceny pracy Towarzystwa w okresie obchodów XXV rocznicy PRL. Dowodem wysokiej oceny jakim hutniczy TKKF cieszy się w województwie było wręczenie działaczom z terenu huty odznak i dyplomów uznania.

Srebrną Odznakę TKKF i dyplom otrzymał Edward Grzywnowicz, a dyplomami wyróżniono: I. Kot, B. Dudek, K. Łobodę, M. Daneckiego, Cz. Idzika, W. Przepolskiego, K. Maciąga, A. Kellera, R. Tutakiewicza, W. Sumerę, A. Barnasia, Z. Barana, R. Pyrczaka, W. Kardasa, Z. Wąsika, W. Kaczmarek, J. Gaździckiego i B. Szczepkę.

Prezes Zarządu TKKF tow. Szepka poinformował również, że za pomoc i opiekę nad działalnością Towarzystwa w HiL,

## KRONIKA ZMS

W ubiegłym tygodniu naszą hutę odwiedziła grupa młodzieży algierskiej. Po zwiedzaniu wydziałów produkcyjnych goście z Algieru spotkali się z aktywem ZMS. Duże zainteresowanie wzbudziły u nich socjalne osiągnięcia polskiej młodzieży. Na zakończenie wymieniono drobne upominki.

12. bm. w klubie ZBoWiD aktyw ZMS spotkał się z uczestnikami walk o Tobruk i o Wał Pomorski. Zbawidowcy — hutnicy mówili również o początkach budowy Nowej Huty i kombinatu. Spotkanie transmitowała Telewizja Warszawska.

## Nasza blacha u odbiorców

## W Sanockiej Fabryce Autobusów

(Dalszy ciąg ze str. 5)

kraczał niejednokrotnie wartość... najbardziej wspaniałego samochodu.

Podziwialiśmy też oranżerię pałacową oraz ogromny park. Wszystko w dzisiejszym Łańcutie jest zadbane, świeżutkie, doskonale utrzymane. Wycieczka — zatrzymanie. Przyjeżdżają ludziska z całej Polski popatrzeć, podumać.

### Na zaporze w Solinie

Bieszczady stają się coraz ludniejsze. Na każdym kroku widać campingi i pola namiotowe. Ustrzyki Dolne, co tu mówić, przeobrażają się w modny kurort. Ruch tutaj, jak nie przymierzając... na Krupówkach. Nie dziwi się wcale, bo powietrze świetne, woda doskonała, warunki do wypoczynku — idealne. Jedno tylko ale: stwierdziłbym niestety, że zaopatrzenie nie dopisało. Gospodarze nie potrafili zapewnić rzeszy goszczących w Bieszczadach turystów — wyżywienia. Gastronomia, nie na poziomie. Wybór w sklepach praktycznie żaden. Stąd też i wiele strasznych narzekania, bo turysta samym tylko świeżym powietrzem i widokami nie żyje...

Jesteśmy przy pomniku gospodarczego działania w Bieszczadach: takie określenie nasuwa mi styczna zapora wodna i hydroelektrownia w Solinie. Jeszcze parę lat temu nie tutaj nie było. Przez dolinę toczył swe wody San. Czysta. Teraz przegradziła rzekę spiętrzona wysoka masa betonu. W godzinach szczytowego zużycia prądu elektrycznego kręca się turbiny elektrowni wodnej. Płyną z Soliny megawaty energii w kraj.

Szeroki jest widok z zapory. Jezioro obramowane wokół lasem. Przy brzegu — skały. A

co przyczyniło się walcie do sukcesów TKKF w kombinacie, ZW TKKF wyróżnił dyplomami również: I sekretarza KF PZPR tow. T. Wachowski, sekretarza KF tow. J. Nowotnego, dyr. B. Kolomyjskiego, prezesów RZK i ZF ZMS tow. tow.: J. Stefanika i R. Brąglia oraz tow. tow.: A. Dałkowskiego, W. Sańko i J. Chomę.

(ret)

### Kącik zakładowej samoobrony

## Urządzenia muszą być konserwowane

Jednym z efektów realizacji w hucie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL oraz operatywnych pociągnięć kierownictwa HiL, jest wzrost zainteresowania sprawami samoobrony ze strony kierownictwa wydziałów i pracowników szczebla dyrekcyjnego.

Istotną w tym zasługę przypisać należy także kierownictwu Oddziału I, które potrafiło nadać temu zainteresowaniu właściwy kierunek.

Jednym z przykładów tego zainteresowania jest sprawa stanu technicznego obiektów ochronno-obronnych, ich konserwacji i wyposażenia. Tu, sytuację można w skrócie tak sprecyzować: na pewno w pierwszym rzędzie produkcja ilościowo-jakościowa, ale równie ważne są sprawy między innymi i tych obiektów, o których stanie myśleć trzeba. Jak przedstawia się troska o schrony czy szczeliny, określa to dwukrotnie w ciągu roku specjalna komisja powołana zarządzeniem DN. W jej skład wchodzi specjalista poszczególnych branż a na ich czele stoi kierownik W-16.

Dużą troską o powierzony im pieczy obiektu przejawiają długoletni działacze, instruktorzy samoobrony. Do nich należy J. Dworżański z ZMO, M. Mólowa z ZK. Wielce troszczy się o te sprawy inż. Pałka z W-3, tow. Kokoszka z Administracji i szereg innych pracowników huty rozumiejących potrzebę prac konserwacyjnych.

JÓZEF ROŚKIEWICZ

### REMONTY, REMONTY...

Zawładamy PT klientów, że za zezwoleniem Wydziału Handlu DRN — sklep będzie zamknięty od 6 do 9 bm. W tym czasie zostanie dokonane malowanie sklepu.

Powyższej treści zawiadomienie zostało umieszczone na drzwiach sklepu obuwniczego „Chelmek” przy Alei Róż w Nowej Hucie. I jak z powyższego wynika odnowienie wnętrza sklepu trwać będzie 4 (cztery) dni. Jest to na pewno wystarczający termin na tego rodzaju roboty. Sklep już czynny. A więc gratulujemy Chelmkowi. Nie można niestety powiedzieć tego o sąsiednim sklepie przy Alei Róż „Świat Dziecka”, gdzie wywieszka z napisem „remont” wisi już od dwóch miesięcy, przez szyby widać zachlapanie wnętrza, a poza tym nie się tam nie robi. A przecież chyba szkoda i niewykorzystanie lokalu i czasu klientów. (kp)

### 25 rocznica Powstania Warszawskiego

## Z pamiętnika Łączniczki

Wanda Lemoch, pseudonim „Wandzik” — łączniczka AK w czasie powstania warszawskiego, pracuje dziś w Walcowni Zimnej Blach huty, w administracji. Niechętnie wraca wspomnieniami do tamtych sierpniowych dni 1944 roku. Za dużo przeżyła sama i za dużo widziała nieszczęśliwych i ludzkich tragedii.

### Podstępny wróg

Walka, która toczyła się w Warszawie była bezparadonowa. Niemcy nie stowiali z początku wobec powstańców postanowień Konwencji Genewskiej, nie brali żołnierzy do niewoli. Rozstrzelania i gwałty były na porządku dziennym, stanowiły jedną z reguł działania podstępного wroga. Ciężki był też los ludności cywilnej, a przecież w Warszawie, w walkach ulicznych nie mogło być i nie było rozgraniczenia na walczących i na „cywili”.

Dzielności i odwadze powstańców przeciwstawili Niemcy nie tylko ciężką broń i samoloty nurkowe, ale i podstępność, okrucieństwo. Jeden tylko jakże wymowny przykład. Na Starówce dostał się w ręce powstańców czołg. Przy zdoby-

## „DZIEŃ MISTRZA” W ZRH

Zetemesowski „Dzień Mistrza” był w Zakładzie Remontów Hutniczych świętem całej załogi. Zbiegł się on również z wręczeniem ośmiu brygadom srebrnych odznak BPS, otwarciem wykonanego przez młodzież zetemesowską obiektu sportowego w Ośrodku Hotelowym w Czyżynach no i oczywiście z wręczeniem wszystkim mistrzom kwiatów na stanowiskach pracy oraz tytułów „Mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży”.

9 bm., po ósmej, we wszystkich wydziałach podejmowali mistrzów kierownicy wydziałów, potem aktywiści ZMS wręczali im kwiaty na stanowiskach pracy, przy całych załogach. Padały krótkie, serdeczne zdania. Podziękowano im za opiekę i pomoc młodym w adaptacji w zakładzie, za codzienną troskę o podnoszenie kwalifikacji i o awans młodych.

Mimo upału sala Ośrodka Hotelowego w Czyżynach wypełniła się o godzinie 14. Mistrzowie, członkowie Brygad Pracy Socjalistycznej, które w tym właśnie dniu otrzymują zaszczytne tytuły, aktywi młodzieżowi. Impreza zaczyna się nietypowo: wierszem i piosenką poświęconą mistrzom. Przewodniczący ZZ ZMS tow. Alfred Ładoń wita przybyłych gości: I sekretarza KZ PZPR tow. J. Kaczora, członka Prezydium ZG ZMS, wiceprzewodniczącego ZF ZMS tow. J. Zdradzisz, wiceprzewodniczącego ZF tow. Marka Daneckiego, przew. RZ tow. J. Gawlika, przew. RR tow. M. Krzemienia i kierownika ZRH tow. E. Radwańskiego. Składa serdeczne podziękowania mistrzom za ich ojcowiskie serca dla młodzieży. Zebrani śpiewają „Sto lat” ludziom, którzy na codzień, bezpośrednio kierują robotniczymi załogami.

### Duże osiągnięcia ZMS na odcinku produkcji

Wspominało o tych osiągnięciach sprawozdanie z rocznej działalności na tym odcinku, które na spotkaniu mistrzów i brygad BPS z aktywem organizacji wygłosił wiceprzewodniczący ZZ tow. Godzic. W ostatnim okresie 120 pracowników z ośmiu brygad zdobyło tytuły członków BPS. Zrealizowane przez młodzież i brygady czyny produkcyjne przyczyniły się do przyspieszenia wielu remontów, zaoszczędzono wiele cennych materiałów itd. M. in. dzięki nim skrócono remonty pieców martenowskich, co pozwoliło na uzyskanie 911 godzin pracy tych pieców, zaoszczędzono 320 t. takich materiałów jak magnezyt, chromomagnezyt, szamot i krzemionka.

Duży był również czyn społeczny młodej załogi. Brygady BPS przepracowały 240 godzin na stadionie Hutnika, 380 godzin na podopiecznym osiedlu. Wykonano 10 kawałków innego sprzętu dla Szpitala im. Żeromskiego. Najwięcej jednak czasu poświęciła młodzież budowie boisk sportowych dla hoteli. Na podmokłym nierównym kiedys terenie, dzięki przepracowaniu 9,5 tys. godzin przez zetemesowców, którym przewodził tacy aktywiści jak Alfred Ładoń, Kazimierz Batko, Tadeusz Oprządek i inni, stanęły teraz ładnie ogrodzone boiska, na których można rozgrywać mecze siatkówki, koszykówki, szczyptniaka i kometki. Jest to piękny prezent zetemesowców dla mieszkańców hoteli.

Następnie Józef Zdradzisz, członek prezydium ZG ZMS i przedstawiciel kolektynu wręczył brygadam mistrzów: Walochoy, Kubisza, Łudzika, Kopyty, Michy, Furtaka i Barankę srebrne odznaki BPS.

Natomiast Stanisław Starzyk, Józef Techmański, Stanisław Kowalski, Stanisław Nowak, Władysław Godzic, Stanisław Kupak, Stanisław Zachara i Jan Siudaj otrzymali zaszczytne tytuły „Mistrza — nauczyciela i wychowawcy młodzieży”. Warto wspomnieć, że prawie wszyscy to byli lub aktualni działacze młodzieżowi.

Do części oficjalnej, w której o roli mistrzów w procesie wychowawczym w zakładzie pracy i o dużych osiągnięciach zetemesu w ZRH mówili tow. mgr. inż. Radwański — kierownik Zakładu i tow. Zdradzisz w imieniu ZF ZMS, dokonano uroczystego otwarcia obiektu sportowego. Wstępie przejął kierownik Zakładu, a kwiaty od kolektynu kierowniczego inicjatorowi czynu — prezesowi ZMS Fredowi Ładoniowi wręczył I sekretarz KZ tow. Julian Kaczor.

Wieczorem, aż do rana bawiono się świetnie na Balu Mistrza. W dekorację sali wkomponowano hasła. Jedno z nich zostało mi w pamięci: „Mistrzu! Bądź przyjacielem młodzieży, ale żądaj od niej rzetelnej pracy.” (rat)

służba zdrowia zapisała piękną kartę ludzkiego samozaparcia, męstwa i poświęcenia.

### W niewoli

Skończyła się epopeja 63 dni powstania. Warszawa legła w gruzach, opór miasta został beztęsknie stłumiony. W oddziałach powtarzano: przysięga już nie obowiązuje, można uciekać i ratować się, można też iść do niewoli. Wanda Lemoch wybrała to drugie. Z powstańcami ruszyła na dalszą wojenną tułaczkę. Z Ożarowa wywieziona została do Niemiec, Lamsdorf, Magdeburg. Obozy jenieckie, oflagi i stalagi. Wśród powstańców — setki kobiet.

W niewoli, mówi moja rozmówczyni, robiliśmy wszystko co możliwe, aby czymś się zająć, aby nie zalać się psychicznie. Wynajdowaliśmy jakieś prace, uczyliśmy się. Czekałyśmy końca wojny.

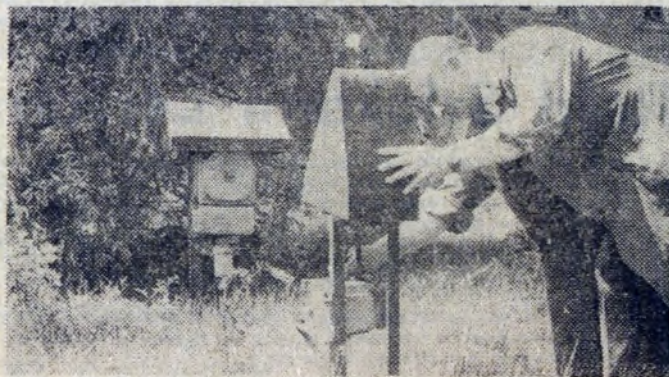
I przyszło zwycięstwo! Alianci oswobodzili nasz obóz. Jadąc potem przez Niemcy i jeszcze później pracując w polskiej misji repatriacyjnej, widziałam zrujnowane niemieckie miasta i wsie. Widziałam cały ocean gruzów. Tyle chciały satysfakcji za zburzoną Warszawę i za nasze, polskie ruiny.

### Nigdy więcej wojny!

Gorąco pragnę, aby nigdy już nie było wojny, aby nasze dzieci nie zaznały tego co my. Mam dwóch synów: przede wszystkim, całym sercem życzę im pokoju! (jd)



Każdy kłos na wagę złota! W wolną sobotę i niedzielę zetemesowcy z W-3 pomagają przy sprzecz zwozu w Ośrodku Hodowli Zarodowej w Łazanach. Choć ręce nie wprawione do robót polowych, ale zapal i ochota do pracy powoduje, że zboże szybko znajduje się na wozach.



Na zdjęciu: prace konserwacyjne dotyczą nie tylko pomieszczeń ale i innych urządzeń. Nad tym, pokazanym na zdjęciu, czuwa J. Kręcina z Oddziału I.

je się tu w trudnych warunkach, w ciasnocie, niejednokrotnie w warunkach prawie... ziemniaczanych. Dość często widzieliśmy jako jedyne narzędzia pracy — młotek i pilkę do metalu.

Dużo pracuje kobiet, załoga jest bardzo młoda. Tempo, dość duże. Trzeba dużego wysiłku, aby przy tak małej mechanizacji, produkować jednak ok. 3 tys. sztuk autobusów rocznie. Oprócz tego wykonuje się jeszcze obudowy do samochodów ciężarowych Star, przystosowując podwozia do funkcji samochodów — chłodni.

Na dziedzińcu fabrycznym kilka gotowych już autobusów. Błyszczy świeżym lakierem, gotowe do drogi. Są już po odbiorze kontroli technicznej po próbach eksploatacyjnych (silniki dostarczają zakłady w Starachowicach, fabryka otrzymuje wiele części z kooperacji). Za szybą każdego wozu zatknięte zostały wykazy usterek. Oglądalem jeden taki wykaz na wozie eksportowym. Długa to była niestety lista. Trzeba się będzie jeszcze natrudzić, aby gotowy San wyjechał z fabrycznej bramy.

### Blacha z HiL — dobra

Blacha z huty? Jej jakość? Zadawałem kilkakrotnie to pytanie gospodarzom. Sanok sprowadza z Huty im. Lenina bardzo dużo blachy zimnowalcowanej czarnej. Pokrywamy prawie 90 proc. zapotrzebowania. Blacha jest dobra. Daje się dobrze tłoczyć. Do ideału jednak daleko, zdają się bowiem rozwarstwienia oraz pęknięcia przy zaginianiu blachy. Ogólna ocena jest jednak dobra.

Wszystko wskazuje na to, że Sanok będzie żył w zgodzie z hutą.

JERZY DANEK



POGODA

P O KILKU chłodnych dniach wróciły upały. Polska południowa znajduje się na skrajnym wyżu skandynawskiego...

PROMYK

Zaopatrzenie na „czwórke“

Ostatnia narada w Wydziale Przemysłu i Handlu Przemysłowym DRN z udziałem dyrektora MHD...

Duży kiermasz przed Świątami Dziecka pozwoli na zakup obuwia dziecięcego i młodzieżowego...

Jak już wspominaliśmy, planuje się ponadto dofinansowanie innych sklepów, w przypadku MHD - 9 placówek...

Dyrekcja MHD Art. Przemysłowym będzie również współorganizatorem pokazu odzieży szkolnej...

Sprzedż przed sklepową (w tym samym okresie co MHD) planuje również Dyrekcja PSS...

Jak przedstawia się zaopatrzenie w tym roku? Chyba dobrze. W każdym razie wymienione dyrek...

cje zrobili wszystko, aby zaspokoić potrzeby naszej młodzieży. I to w wielu wypadkach się udało...

W dziedzinie przyborów szkolnych nadal kłopoty z zeszytami bezdrzewnymi...

CZYTELNICY PISZA

(Dokończenie ze str. 5) i otoczyć je opieką? Wiadomo, że wielu uczniów ze szkół i wogóle młodzieży dba o takie miejsca...

MIECZYSLAW SZYMANSKI

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. EUGENIUSZ WIKLIK. Wasze podziękowanie za pomoc udzieloną Wam przez Radę Zakładową HIL przekazał mi Przewodniczący...

Druga sprawa: niestety nie jest już możliwe uzyskanie wypłaty z tytułu Karty Hutnika...

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 15 do 21 bm. godz. 14.30, 18.00 i 20.30 „Człowiek z Hong-Kongu”...

SWIATOWID od 12 do 17 bm. godz. 18.00 i 19.15 „Pustelnia parmeńska”...

SWIATOWID Mała Sala od 16 do 19 bm. godz. 13, 17 i 19 „Byłam głupią dziewczyną”...

SWIATOWID Mała Sala od 16 do 19 bm. godz. 13, 17 i 19 „Amerykańska żona”...

TEATR LUDOWY nieczynny (przerwa urlopowo).

Program Telewizji

16-22 BM.

SOBOTA

10.00 „Pieczone gołąbki” - film. 16.50 Dziennik. 17.20 Spotkanie z przyrodą...

NIEDZIELA

10.00 Przypominamy, radzimy. 10.50 „Stawka większa niż życie”. 11.20 Melodie na dzień dobry...

PONIEDZIAŁEK

16.50 Dziennik TV. 17.00 „Opowieści ze świata zwierząt”. 17.25 „Echo stadionu”...

WTOREK

10.00 „Zaufaj mi Anno” - film fab. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Barwa i kształt przyrody”...

ŚRODA

10.00 „Scigany”. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Teleferie. 18.25 Magazyn ITP...

CZWARTEK

16.45 Dziennik TV. 16.45 „Z drugiej strony szklanego ekranu”. 17.05 Dylematy ludzi uczciwych...

PIĄTEK

10.00 „Trunek” - film fab. 16.00 Zapowiedź dnia Rumuńskiej TV w TVP...

Remonty dróg i chodników

Szczególny nacisk kładzie się w tym roku na budowę dróg w osiedlach wiejskich. Część prac fachowych (asfaltowanie) wykonywanych jest przez przedsiębiorstwa...

nym kończy się budowę dróg żużlowych w Mogile i Grębaldowie, w toku są prace w os. Lubocza...

Szereg prac porządkowych przeprowadzanych jest także w osiedlach miejskich. M. in. trwają obecnie roboty przy przekładaniu chodnika w ul. Struga...

Szereg osiedli i miejsc rekreacyjnych otrzymuje nowe lawki, kosze na śmieci, np. uporzędkowany plac przed Blokiem Szwedzkim...

ELEKTRYFIKACJA OSIEDLI WIEJSKICH

Plan elektryfikacji dzielnicy przewiduje zainstalowanie w bież. roku ponad 270 nowych punktów oświetleniowych.

Plan ten obejmuje głównie osiedla wiejskie, pozabawione dotychczas oświetlenia ulicznego. W tym roku zainstalowane będą lampy w osiedlach: Bieńczyce i Krzesławice...

1970 - w Mistrzejowicach, Zesławicach i Kantorowicach. O ile plany te zostaną w terminie zrealizowane...

Plan elektryfikacji dzielnicy przewiduje zainstalowanie w bież. roku ponad 270 nowych punktów oświetleniowych. Plan ten obejmuje głównie osiedla wiejskie...

„SŁONECZNA BULGARIA”

Ekspozycja fotografów pod tym tytułem cieszyła się szczególnie dużym powodzeniem wśród mieszkańców dzielnicy. Temat aktualny na lato...

WPISY DO ZDK

Dom Kultury HiL przyjmuje zgłoszenia na różnego rodzaju kursy, do klas muzycznych i zespołów. W ZDK przy ul. Majakowskiego 2 można się zapisać na kursy języków obcych...

W DOMU KULTURY HiL przed nowym sezonem

W sezonie 1969/70 prowadzić się będzie naukę gry na instrumentach muzycznych (fortepian, gitara, akordeon)...

Wpisy przyjmuje sekretariat ZDK codziennie, z wyjątkiem piątków i sobót, w godzinach od 13 do 17.

OGNISKO MŁODZYCH ZAPRASZA

Codziennie, w godzinach od 14 do 20 w Ognisku Młodych ZDK, os. Młodość 1 można się zapisać na kursy: fotograficzny, filmowy oraz kurs języka angielskiego i niemieckiego...

Nowe obiekty dla dzieci

Jeszcze w tym roku najmłodsi mieszkańcy Nowej Huty otrzymają kilka placówek: ogródków jordanowskich, placów zabaw, boisk sportowych.

Kończy się prace przy budowie placu zabaw w os. Kalfinowym, otwarcie przewidziane jest w pierwszych dniach września. W tym też miesiącu przystąpi się do prac w os. Na Stoku...

SZKOLENIE W PBM

W ciągu 20 lat działalności Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta osiągnęło bardzo pozytywne rezultaty w dziedzinie szkolenia załogi...

Ponadto przedsiębiorstwo zorganizowało własną przykładową szkołę podstawową, co w dużym stopniu przyczyniło się do likwidacji braków tego wykształcenia.

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że po ukończeniu remontu kapitalnego torów tramwajowych na ul. Westerplatte...

KSIAŻKI

Tamara Lichota - „Pójdź za mną” - Autorka należy do młodego pokolenia pisarzy radzieckich...

Goffredo Parise - „Przynajmniej” - Tematem tej satyrycznej powieści są przeżycia młodego człowieka przybyłego z prowincji do dużego miasta...

Wielki sukces - „Korzysta z dnia” - Autor (wybitny pisarz amerykański, wielokrotny laureat nagród literackich) w tej powieści psychologicznej pisze o jednym dniu życia współczesnego Amerykanina...

Wielki sukces - „Korzysta z dnia” - Autor (wybitny pisarz amerykański, wielokrotny laureat nagród literackich) w tej powieści psychologicznej pisze o jednym dniu życia współczesnego Amerykanina...

Z notatnika obserwatora

DRUGA LINIA TRAMWAJOWA CORAZ BLIŻEJ W Alei Planu Szesćdziesiątletniego widać już wyłot nowej linii tramwajowej z osiedla Nowogródzkiego...

W Alei Planu Szesćdziesiątletniego widać już wyłot nowej linii tramwajowej z osiedla Nowogródzkiego. Nowe toru, które wejdą w Aleję jako druga tzw. linia komunikacji tramwajowej ze starymi dzielnicami Krakowa...

Porady praktyczne

Strudel, wymięniony wypiek, który niegdyś należał do żelaznych pozycji podawanych na stół przez doświadczone panie domu...

jabłek, 5-10 dkg cukru, 10 dkg bułki tartej, 10 dkg rozinek, 5 dkg migdałów, 1 łyżeczka mielonego cynamonu, 10 dkg roztopionego masła...



Strojna, lekka sukienka o kroju na modę „lat czterdziestych”. Fason ogromnie modny i twarzowy - świetnie wygląda na każdej sylwetce.

W NOWEJ SZACIE

Dopiero teraz ładnie wyglądają nowohuckie „Belkatesy” w domu otynkowanym, nareszcie... Tymczasem jednak bardzo dużo bagnetano na chodnikach, którym to tej chwili przejść wcale nie można...



